RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 złote

ROK V — WARSZAWA, CZWARTEK 15 KWIETNIA 1948 ROKU — Nr. 102 (1311)

Nota w sprawie Triestu do USA Anglii i Francji

ZSRR nie zgadza się na rewizję traktatu z Włochami

MOSKWA, 14.4 (PAP). Agencja Tass ogłosiła komunikat rządu radzieckiego, który stwierdza, że 20 marca br. ambasada ZSRR w Londynie otrzymała notę rządu angielskiego z propozycją rozpoczęcia przez rząd radziecki z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii pertraktacji w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami i przekazania wolnego terytorium Triestu Włochom.

Analogiczne noty przesłane zostały ambasadom radzieckim w Waszyngtonie i w Paryżu.

9 kwietnia br. ambasador ZSRR w Londynie Zarubin otrzymał drugą notę brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych w tej samej sprawie. Nota komunikuje, że rząd włoski wyraził zgodę na wzięcie udziału w tych pertraktacjach. Poza tym nota proponuje, by pertraktacje rozpoczęły się możliwie jak najszybciej.

W związku z tym ambasada ZSRR w Londynie, na polecenie rządu radzieckiego, zakomunikowała brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych co następuje:

„Ambasada radziecka w związku z notą z 9 kwietnia zaznacza, że w poprzedniej nocie z 20 marca nie ma żadnej wzmianki o tym, by sprawa była pilna.

Jednocześnie rząd radziecki zwraca uwagę, że traktat pokojowy z Włochami zarówno jak z innymi państwami, które brały udział w wojnie, opracowany został przez Radę Ministrów spraw zagranicznych i został przedyskutowany na konferencji paryskiej, w której brali udział przedstawiciele 21 państw. Traktat został następnie podpisany oraz ratyfikowany i wszedł w życie zaledwie kilka miesięcy temu.

Wobec tego jest rzeczą zrozumiałą, że rząd radziecki uważa propozycję rewizji traktatu pokojowego z Włochami w jakiejkolwiek jego części w drodze wymiany korespondencji lub w drodze rokowań prywatnych — za nie do przyjęcia, gdyż stanowi loby to naruszenie elementarnych zasad demokracji".

Analogiczne noty przesłane zostały do Departamentu Stanu USA i do ministerstwa spraw zagranicznych republiki francuskiej.

Nota Jugosłowiańska do Anglii i USA

BELGRAD, 14.4 (PAP). Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Stanoje Simic wręczył w poniedziałek wieczorem ambasadorom Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych **notę, protestującą energicznie przeciwko polityce anglo - amerykańskiej na obszarze Triestu.**

Polityka ta — jak podkreśla nota — **stanowi pogwałcenie traktatu pokojowego oraz zmierza do wytworzenia stanu niepewności politycznej i gospodarczej, by usprawiedliwić przedłużanie się okupacji anglo-amerykańskiej w Trieście i sprowokować niesnaski między ludem jugosłowiańskim, a ludem włoskim.**

Z węglem do Francji

Parowy frachtowiec s/s „KUTNO" odszedł ostatnio do Dieppe z ładunkiem polskiego węgla, eksportowanego do Francji w ramach nowej umowy handlowej francusko-polskiej. Statek ten jest własnością „Żeglugi Polskiej", jednego z naszych towarzystw żeglugowych. Jego eksploatacją zajmuje się G.A.L. S/s „KUTNO" jako typowy węglorudowiec zbudowano w Lubece w r. 1925 a przejęto tytułem odszkodowań wojennych 19.5.47 r. Od tego czasu pod polską banderą statek zrobił 15 podróży handlowych. Ma on 2183 BRT, 1292 NRT, 3375 TDW i rozwija szybkość 9 węzłów.

Zjazd organizacji polskich we Francji

Tylko nieliczne jednostki chcą zakłócić stosunki polsko-francuskie

PARYŻ, 14. 4. (PAP). W obecności ponad 500 delegatów z terenu całej Francji rozpoczął w Sallaumines obrady III walny zjazd organizacji polskich we Francji.

Przy stole prezydialnym zajęli miejsce przedstawiciele władz polskich z konsulami R. P. Kuśniewiczem i Szczerbińskim na czele, przedstawiciele organizacji wychodźczych oraz przedstawiciele władz francuskich.

Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli organizacji polskich zabrał głos mer Jiolat, podkreślając wspólnie prowadzoną walkę przez Polaków i Francuzów w czasie okupacji.

W czasie obrad przybył ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Putrametn, któremu zebrani zgotowali serdeczną owację. W wygłoszonym przemówieniu, **amb Putrament napiętnował działalność podżegaczy wojennych, podkreślając, że jednym z celów tej propagandy jest utrudnianie repatriacji obywateli polskich, przebywających we Francji.** „Propaganda wojenna — powiedział amb. Putrament — nie osiągnie swego zbrodniczego celu, ponieważ **żaden naród na świecie, oprócz Niemców, nie chce wojny.** Podżegacze wojenni zdają sobie z tego sprawę, ale mimo to prowadzą nadal swą akcję, gdyż sądzą, że w ten sposób zastraszą narody demokratyczne i potrafią zmusić je do wycofania się ze zdobytych pozycji".

Zwracając uwagę na konieczność zacieśnienia jedności wychodźtwa polskiego we Francji, ambasador powiedział: **„Pierwszym naszym obowiązkiem jest przyjście z pomocą rodakom, tułającym się po świecie. Prędzej czy później każdy Polak przekona się, że w tej chwili buduje się nowa Polska i że wykuwa się lepsza przyszłość narodu".**

Mówiąc o ostatnich wypadkach szykan władz policyjnych w stosunku do emigrantów polskich, ambasador oświadczył:

„Polacy nie należą do tych, których można zastraszyć. Z Polakami można wszystko zrobić po dobremu, ale nie siłą. Pamiętajmy, że drogi Francji i Polski idą zawsze razem, a jeżeli dzieje się wam krzywda, to wiedzcie, że nie jest to wina wielkiego narodu francuskiego, o tylko nielicznych jednostek, dążących do zakłócenia przyjaźni pomiędzy naszymi narodami".

Przemówienie swoje zakończył amb. Putrament apelem o wzmocnienie i pogłębienie przyjaźni polsko-francuskiej.

Po przemówieniach zebrani udali się pod pomnik Poległych, gdzie przy dźwiękach hymnu polskiego i francuskiego złożono wieniec

W maju wznowienie repatriacji z Francji

PARYŻ, 14. 4. (PAP). 12 maja odejdzie z Francji pierwszy w tym roku pociąg repatriacyjny, zabierając Polaków z departamentów: Seine et Marne, Seine et Olse i Aisne. Ponadto 19 i 25 maja odjadą 2 dalsze transporty z repatriantami z okręgu paryskiego i ze wschodniej Francji.

Nowa, ostrzejsza faza walk

Żydzi obejmują władzę w swojej części Palestyny

NOWY JORK, 14.4 (PAP). Korespondent „Associated Press" donosi z Palestyny, że rząd żydowski objął już faktycznie zwierzchnią władzę w przydzielonej Żydom części Palestyny. Na terenach żydowskich nie uznaje się od wtorku urzędowych dokumentów brytyjskich. Dziennikarze zagraniczni zaopatrzyli się w przepustki wydane przez Agencję Żydowską.

Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że państwo Żydowskie otrzyma nazwę „Erec Izrael". W skład rządu wejdzie 12 ministrów oraz premier. Władze żydowskie ustanowiły urząd cenzuralny, który kontroluje wiadomości i fotografie, przesyłane za granicę.

We wtorek Agencja Żydowska formalnie zapowiedziała utworzenie 13-to osobowego gabinetu projektowanego państwa żydowskiego w Palestynie. Zapowiedziano jednocześnie obsadzenie przeszło 50 czołowych stanowisk żydowskiej służby administracyjnej.

Gabinet ten obejmuje rządy w Palestynie żydowskiej z dniem 16 maja, t. j. nazajutrz po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego.

Bitwa o linie komunikacyjne staje się coraz rozleglejsza. Oddziały Haganah dążą do przerwania ruchu na drogach, łączących poszczególne ośrodki arabskie.

Ze źródeł żydowskich donoszą, że oddziały arabskie, które atakowały kolonię żydowską Mishmar Ha Emek znajdują się w pełnym odwrocie i że siły żydowskie posuwają się w kierunku wielkiej wioski arabskiej Jenin.

We wtorek przekroczyła granicę syryjsko-palestyńską t. zw. druga arabska armia, w skład której wchodzi 5 tysięcy żołnierzy z Syrii, Iraku, Libanu, Egiptu i Transjordanii. Armia ta ma przyjść z odsieczą oddziałom arabskim, walczącym pod Jerozolimą.

Arabowie przystąpili we wtorek do ofensywy, której celem jest odcięcie Jerozolimy od żydowskiego zaplecza Doszło do zaciętych walk, w wyniku których padło wielu żołnierzy po ob ustronach. Główne siły przeciwników starły się ze sobą w pobliżu góry Scopus. Nieoficjalnie podano, że zginęło podczas walk 45 Arabów i około 40 Żydów.

Haganah przechodzi do ofensywy

TEL AVIV, 14.4 (SAP) Komunikat Haganah donosi, że w związku z przejściem do ofensywy w kilku punktach, Haganah rozpoczęła ubiegłej nocy działania o największym zasięgu od chwili rozpoczęcia działań wojennych.

Silne oddziały żydowskie opanowały miasto arabskie Ramleh i 5 miejscowości na drodze do Tel-Avivu, skąd Arabowie atakowali konwoje żydowskie. W czasie zaciętych walk Haganah zadała Arabom poważne straty.

Inne oddziały Haganah zaatakowały trójkąt koncentracji oddziałów arabskich na zachód od Tuldarm-Jenin. Walki w tym rejonie trwają. Oddziały Haganah wdarły się głęboko w ugrupowania nieprzyjaciela.

Władze angielskie postanowiły zbombardować wioskę Jasein, zajętą przez oddziały Irgun po zabiciu 250 Arabów. Oddziały żydowskie wycofały się jednak z tej wioski przed rozpoczęciem bombardowania.

Do Jerozolimy przybył olbrzymi transport żywności, przywieziony na 200 samochodach ciężarowych i przeznaczony dla ludności żydowskiej.

Do Czytelników prasy codziennej

Ustalona we wrześniu 1946 r. cena 3 zł. za egzemplarz dziennika od długiego już czasu nie odpowiadała zasadom racjonalnej kalkulacji wydawniczej. Utrzymywała się ona dotychczas m. in. dlatego, że produkcji pism dokonywano za pomocą niedostatecznych środków technicznych, wymagających już od dawna renowacji i rozbudowy.

Olbrzymi wzrost nakładów pism codziennych w odrodzonej Polsce spowodował, że nadal nie można już poprzestać na dotychczasowej drukarskiej bazie technicznej. Przed wydawnictwami staje konieczność podjęcia wielkich inwestycyj (np. Dom Słowa Polskiego), aby móc zaspokoić stale rosnący popyt na słowo drukowane. Inwestycje te wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Obserwacja sytuacji na rynku sprzedaży pism ujawniła poza tym niezdrowe zjawiska: nazbyt niska, trzy — lub nawet dwuzłotowa, cena dziennika zachęcała wielu spośród sprzedawców gazet do pobierania 5 złotych za egzemplarz dziennika, co nie spotykało się na ogół ze sprzeciwem nabywców, którzy widocznie uważali, że nie jest to zbyt wygórowana cena gazet.

W tych warunkach Polski Związek Wydawnictw Prasowych w trosce o normalny rozwój prasy w Polsce, uznał za niezbędne poddać rewizji dotychczasowe normy kalkulacji ceny gazet i uchwalił podnieść z dniem 15 kwietnia br. ich cenę z zł. 3 do zł. 5 za egzemplarz, cenę zaś gazet dotychczas 2-złotowych na zł. 3.

Nowa, podniesiona cena, zawierająca również całkowite wynagrodzenie sprzedawcy, jest zaledwie 25-krotnie wyższa od ceny przedwojennej, a więc dziennik pozostanie i nadal najtańszym spośród artykółów pierwszej potrzeby, zwłaszcza, że robotnicza prenumerata zbiorowa w zakładach pracy pozostanie nadal na niskim poziomie.

Ustabilizowanie cen gazet na nowej wysokości ułatwi wydawnictwom w ramach niezbędnej samowystarczalności gospodarczej sprostanie tym zadaniom które stawia przed nimi życie. Dlatego więc należy żywić przekonanie, że podniesienie ceny dzienników spotka się z życzliwym zrozumieniem Czytelników.

POLSKI ZWIĄZEK WYDAWNICTW PRASOWYCH

Od redakcji. Wobec powyższego cena normalnego egzemplarza „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego" (dotychczas 4 zł.) wzrasta tylko o złotówkę i wynosić będzie zgodnie z powyższym komunikatem, złotych 5.

Nieoczekiwane przerwanie obrad kongresu SPD w Hannowerze

BERLIN, 14.4 (API). Korespondent API donosi z Berlina:

Odbywający się obecnie w Hannowerze kongres partii socjal - demokratycznej został nieoczekiwanie przerwany w momencie, gdy przewidziana była dyskusja nad planem Marshalla i utworzeniem rządu zachodno - niemieckiego.

Kierownictwo kongresu uzasadniło zarządzoną przerwę w obradach nad trudnościami technicznymi. Rzeczywistym powodem tego posunięcia była jednakże **uzasadniona obawa, iż ogromna część delegatów wypowie się krytycznie wobec polityki Schumachera i zadeklaruje pragnienie walki o jedność Niemiec i ruchu robotniczego.**

Żywa działalność opozycji partyjnej przeciwko Schumacherowi, która szczególnie daje się we znaki w Hamburgu, a nawet w siedzibie zarządu głównego partii w Hannowerze, zmusiła obecnie kierownictwo SPD do niepraktykowanego posunięcia jakim jest przerwanie pracy kongresu.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Ofensywa prowokacji w Iranie

(rz) Sytuacja polityczna w Iranie stoi pod znakiem ofensywy antydemokratycznej. Po zlikwidowaniu autonomii Azerbejdżanu na kraj ten spadła fala białego terroru. Setki działaczy stracono, tysiące wtrącono do więzień.

Główne ciosy reakcji irańskiej skierowane zostały przeciw partii ludowej i związkom zawodowym. Irańska defensywa posługuje się w swej akcji również prowokacją. Tak np. próbowała ona postawić na czele związków zawodowych swojego agenta Jusufa Eftchariego. Został on jednak szybko zdemaskowany i wydalony z ruchu zawodowego. Wtedy znalazł sobie nowe zajęcie. Z polecenia anglo-irańskiej kompanii naftowej stanął na czele nowoutworzonego żółtego związku zawodowego robotników naftowych w Abadanie. Związek ten został stworzony dla rozbicia jednolitego ruchu zawodowego w Iranie. Jak dotąd, jego inicjatorom nie udało się skupić w swoich szeregach większej ilości robotników.

Czyni się próby rozbicia irańskiej partii ludowej. Z początkiem stycznia br. grupa członków tej partii z niejakim Hallilem Malekim na czele oderwała się od partii i utworzyła t.zw. socjalistyczne narodowe stowarzyszenie irańskie. Działalność tej rozbijackiej organizacji została szybko zdemaskowana i już po kilku tygodniach organizacja rozpadła się.

Dziennik „Mardom" donosi o nowych prowokatorskich próbach rozbicia ruchu robotniczego w Iranie. Dowiadujemy się, że od pewnego czasu powstają na terenie Iranu rzekomo tajne „marksistowskie" kółka, na czele których stoi niejaki Noro. Pismo stwierdza, że pod tym pseudonimem ukrywa się Seid Muhamet Bagir Immami, który od 30 lat znajduje się w służbie tajnej policji. Swoją działalność szpiega i prowokatora Immami rozpoczął jeszcze podczas pierwszej wojny światowej wśród rewolucjonistów gilańskich w północnym Iranie. Obecną swoją działalność zaczął Immami od tego, że zarzucił partii ludowej oportunizm i wystąpił w roli „konsekwentnego" marksisty. Immami przedstawia się jako przedstawiciel „Kominternu" i rozpowszechnia pogłoski, że działa z polecenia przedstawicieli sowieckich.

Sens tej taktyki jest zrozumiały. Chodzi o stwarzanie prowokacyjnych zarzutów przeciw Związkowi Radzieckiemu, że wtrąca się w wewnętrzne sprawy Iranu. Dziennik „Mardum" stwierdza w dalszym ciągu, że zakładane przez Immamiego „marksistowskie" kółka działają niby w konspiracji, ale w konspiracji „przed organizacjami demokratycznymi i przy pełnym poparciu policji i żandarmerii". Zaznaczyć należy, że żandarmeria irańska jest oficjalnie instruowana przez amerykańskiego generała Schwarzenkopfa.

Petru Groza nadal premierem

Rumunia ma nowy rząd i nową konstytucję

BUKARESZT, 14.4 (PAP). 13 bm. Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumuńskiej Republiki Ludowej uchwaliło 401 głosami projekt nowej konstytucji, opracowanej przez Front Demokracji Ludowej. Wymagana większość wynosiła 267 głosów.

Przewodniczący Zgromadzenia Apostol w krótkim przemówieniu podkreślił, że Rumunia po raz pierwszy w swych dziejach otrzymuje prawdziwie demokratyczną konstytucję, która utwierdza i gwarantuje wolności demokratyczne, zdobyte w ciężkiej walce przez naród rumuński.

Pierwotny projekt konstytucji uległ pewnym zmianom, prowadzonym przez szerokie rzesze społeczeństwa po przeszło miesięcznej dyskusji na łamach prasy, jak również przez posłów w toku debat na forum parlamentu M. in. Zgromadzenie zaakceptowało poprawkę, przewidującą ew. przejęcie przez państwo oprócz przedsiębiorstw przemysłowych również banków i instytucji ubezpieczeniowych. Inne poprawki dotyczyły opieki państwa nad rodziną i małżeństwem.

BUDAPESZT, 14.4 (PAP). Dnia 13 b. m. na popołudniowym posiedzeniu parlamentu rumuńskiego wybrano nowe prezydium i nowy rząd Ludowej Republiki Rumuńskiej.

Na czele Prezydium, które jest naczelnym organem Państwa, stoi prof. Parhon, dotychczasowy przewodniczący prowizorycznego Prezydium Ludowej Republiki Rumuńskiej.

Po złożeniu przysięgi przez nowo obrane prezydium premier dr Groza złożył dymisję dotychczasowego rządu. Następnie przewodniczący prezydium Parhon przedłożył zgromadzeniu listę nowego rządu. Nowy rząd różni się od poprzedniego nowym układem ministerstw. Składa się on z premiera, 3-ch wicepremierów i 17 ministrów. Premier pozostał dr Petru Groza, pierwszym wicepremierem jest Gheorgiu - Dej, dotychczasowy minister przemysłu i handlu, który obecnie jest przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarczej. Drugim wicepremierem został dotychczasowy minister rolnictwa Savulescu. Trzecim wicepremierem został dotychczasowy członek prezydium Voitec.

Ministrem spraw zagranicznych pozostała Anna Pauker. Ministerstwo przemysłu i handlu zostało podzielone na dwa ministerstwa. Ministerstwa Sztuki i Informacji zostały połączone. Utworzono nowe ministerstwo lasów. Nowych szefów otrzymały ministerstwa: rolnictwa, oświaty, lasów oraz górnictwa i nafty.

Nowe przemówienie Wallace'a

Wystąpimy przeciw popieraniu królów, monopolistów i faszystów

NOWY JORK, 14.4 (PAP). Przemawiając w Chicago w obecności 20 tys. słuchaczy na zgromadzeniu przedwyborczym, zorganizowanym przez partię postępową, Henry Wallace oświadczył m. in.:

„Przed rokiem nie byliśmy jeszcze zorganizowani. Dzisiaj tworzymy siłę. Posiadamy organizację, która jest już w stanie przemawiać językiem, zrozumiałym dla polityków — za pomocą głosowania.

Występując przeciwko histerii wojennej, Wallace mówił:

„Pogłoska o zagrażającej rzekomo wojnie została sfabrykowana przez rządzące w naszym kraju koła gospodarcze i wojskowe, ponieważ koła te były w tym zainteresowane. Pod osłoną frazesu o „bezpieczeństwie państwa" można zmusić związki zawodowe do zgody na odroczenie reform społecznych, można nadal chować do kieszeni nadmierne dochody i łożyć nowe środki na zbrojenia. Masowa histeria, jaką koła te usiłują wywołać wiadomościami o tajemniczych łodziach podwodnych i o zagrożeniu wolności wyborów we Włoszech i silnie przesadzonymi informacjami o sytuacji międzynarodowej — jest wygodna dla niektórych, ale niebezpieczna dla wielu. Bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych nie jest zagrożone, zagrożone są tylko nadmierne zyski monopolistów amerykańskich".

Stwierdzając, że niejednokrotnie zwracano się doń o przyłączenie się do kampanii antykomunistycznej, Wallace podkreślił, że kampania przeciwko komunistom sprzyja gwałtom i prowadzi do likwidacji swobód obywatelskich. „Nie przyłączę się — mówi Wallace — do tego chóru, który doprowadzić musi jedynie do ograniczenia wolności demokratycznej. Nie boję się komunistów ani ich celów. Zwalczanie komunizmu ma służyć jedynie jako osłona walki, prowadzonej na skalę międzynarodową przez kapitalistów i koła wojskowe przeciwko dożeniom robotników, włościan i inteligencji do nowego życia, w którym niemożliwe byłyby skandaliczne afery monopolistów i obszarników".

Kończąc swe przemówienie, Wallace oświadczył, że nowa partia amerykańska będzie walczyła o zrealizowanie konkretnego programu pokojowego, dążąc jednocześnie do wprowadzenia kontroli nad kapitałem prywatnym tak w kraju, jak i za granicą.

„Powinniśmy — mówi Wallace — walczyć o skonsolidowanie ONZ przeciwko wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej i przysposobienia wojskowego, o powszechne nie zaś o jednostronne rozbrojenie. Powinniśmy walczyć o to, by zasoby krajowe i zagraniczne Stanów Zjednoczonych znalazły się pod zarządem ludowym. Musimy wystąpić przeciwko popieraniu królów, monopolistów i faszystów".

»Tass« o pogłoskach z Kolumbii

„Absurdalne wymysły" — wrogie wobec ZSRR

MOSKWA, 14. 4. (API). Agencja prasowa Tass opublikowała dziś w nocy komunikat dotyczący ostatnich pogłosek o rzekomym udziale „agentów radzieckich" w rozruchach w Bogocie, oraz o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR przez rząd kolumbijski. **Komunikat stwierdza, że pogłoski te są czystymi wymysłami, rozpowszechnionymi w celach wrogich wobec Związku Radzieckiego.**

Tekst oświadczenia TASS-a brzmi: „Nawiązując do wiadomości ze stolicy Kolumbii, Bogoty, rozgłośnie londyńska i nowojorska rozpowszechniały przez dwa ostatnie dni informacje, że rząd kolumbijski zerwał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim. Podobne oświadczenie zostało złożone również przez rzecznika amerykańskiego departamentu Stanu w Waszyngtonie. Ponadto rozpowszechnia się pogłoski, jakoby wypadki, które miały miejsce w Kolumbii w ostatnich kilku dniach, były wynikiem działalności agentów komunistycznych, wśród których miało się rzekomo znajdować dwóch „agentów radzieckich" czy — według innej wersji — „dwóch Rosjan". **Zgodnie z wiadomościami uzyskanymi przez TASSa, w ciągu ostatnich kilku dni, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR nie mogło nawiązać kontaktu z poselstwem radzieckim w Bogocie, od którego nie nadchodzą wiadomości na pytania z Moskwy.**

TASS został ponadto upoważniony do stwierdzenia, że wszelkie pogłoski o udziale radzieckich czy „rosyjskich agentów" w wypadkach w Bogocie, są absurdalnymi wymysłami, rozpowszechnianymi w celach, wrogich wobec Związku Radzieckiego".

Niepowodzenie w Kolumbii trwa

WASZYNGTON, 14. 4. (PAP). Według depeszy nadeszłej do Departamentu Stanu od jednego z konsulów USA w Kolumbii, port rzeczny Puerto Berio wpadł w ręce „komunistów" (tak nazywani są od paru dni powstańcy kolumbijscy w enuncjacjach Waszyngtonu).

Inne niepotwierdzone wiadomości głoszą, że pod Caracoli uległ wykolejeniu pociąg wojskowy i że samolot kolumbijski, prowadzony przez pilota z USA, został ostrzelany i nie mógł wysadzić transportowanych żołnierzy.

Departament Stanu otrzymał również raport konsula w Buenaventura stwierdzający, że wprawdzie „sytuacja jest pod kontrolą, ale wciąż jeszcze nieco napięta".

Według wtorkowych doniesień z Bogoty, konferencja panamerykańska, przerwana wskutek rewolucji ma wznowić w środę swe prace.

Kompromitacja sprawy „protokółu M"

BERLIN, 14.4 (API). Korespondent API donosi z Berlina: Prasa niemiecka zachodnich sektorów Berlina, która przed trzema miesiącami w sensacyjnej formie podała wiadomość o odkryciu tajnego dokumentu komunistów niemieckich pod nazwą „protokółu M", obecnie wstydliwie zamieszcza notatkę, iż brytyjskie Intelligence Serwice uznał dokument ten za fałszywy i zarządziło aresztowanie autora tego fałszerstwa, którym jest pewien emigrant. Nazwiska jego nie podaje się.

Jak wiadomo, 16 stycznia r. b. wysoki urzędnik brytyjski Komisji Kontrolnej w Niemczech oświadczył, iż nie ma powodu powątpiewać w prawdziwość tego dokumentu, zaś brytyjskie Foreign Office stwierdziło w tym dniu oficjalnie, iż protokół „M" jest ponad wszelką wątpliwość prawdziwy. Część prasy niemieckiej przeprowadziła wówczas szeroko zakrojoną akcję podjudzania ludności przeciwko komunistom. W akcji tej niemałe zasługi położył Schumacher.

Brytyjska opinia publiczna domaga się wyjaśnień w sprawie prowokacyjnego „protokółu M".

„Daily Herald" podaje, że eksperci angielscy ustalili, że „protokół M" został sfałszowany. Dziennik wyraża zdziwienie, że wyżsi urzędnicy Foreign Office korzystali z tego dokumentu, bez uprzedniego zbadania jego wartości.

W kilku wierszach

— **Amerykańskie władze okupacyjne w Austrii** zniosły zakaz prowadzenia przez radziecką komisję repatriacyjną pracy w ich strefie.

✤

— **Centralny Komitet Akcji w Słowacji** zaaprobował propozycje Centrali czechosłowackich związków zawodowych wystawienia wspólnej listy kandydatów w przyszłych wyborach do parlamentu.

✤

— **W ciągu ubiegłego miesiąca** liczba członków słowackiej partii komunistycznej wzrosła o 60 tys. osób.

✤

— **W poniedziałek** przedstawiciele państw Beneluxu odbyli konferencję z generałem Clayem i Robertsonem.

✤

— **We wtorek ulicami Neapolu** przedefilowały silne oddziały policji. Następnie odbyła się rewia tych oddziałów w centrum miasta.

✤

— **We wtorek do portu w Neapolu** przybył pierwszy amerykański transport zboża w ramach „planu Marshalla". Transport zawiera 8 tys. ton zboża.

✤

— **Międzyaliancka Agencja Reparacyjna** przyznała Wielkiej Brytanii 350 tys. ton statków handlowych, należących dawniej do Niemiec, o łącznej wartości około 7 milionów funtów szterlingów. Cyfra ta stanowi przeszło 50 proc. ogólnego tonażu podzielonego przez Agencję. Pozostałe statki przyznano Norwegii, Francji, Holandii, Grecji i Stanom Zjednoczonym.

✤

— **Wczoraj** odbyły się w Wiedniu uroczystości z okazji trzeciej rocznicy wyzwolenia stolicy Austrii przez armię radziecką.

✤

— **We wtorek** mimo zasadniczego zakończenia strajku górników w USA strajkowało około 3 tys. górników w czterech wielkich kopalniach Pensylwanii.

— **75 wybitnych amerykańskich działaczy związków zawodowych**, głównie włoskiego pochodzenia, przesłało do włoskiej Konferencji Pracy protest przeciwko wtrącaniu się amerykańskiego Departamentu Stanu do włoskich wyborów.

✤

— **Matka Henry Wallace'a** kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych zmarła w wieku lat 80. Henry Wallace czuwał przy łożu umierającej.

✤

— **Prezydent Chile**, zwołał specjalne zebranie ministrów spraw wewnętrznych i obrony narodowej oraz szefów okręgów wojskowych, ażeby zbadać sprawę przed sięwzięcia „energicznych kroków dla obrony reżimu i utrzymania porządku". Prasie chilijskiej wytłumaczono, że wykryto rzekomo rozległy plan akcji wywrotowej, zmierzający do wywołania poważnych rozruchów w całym kraju w ciągu kwietnia i maja.

✤

— **San Jose (Kosta Rica)** donoszą, że siły rewolucyjne wzmocniły we wtorek natarcie na Cartago, miasto o znaczeniu strategicznym w odległości 16 klm od San Jose oraz na ważny port Limon. Rewolta w Casta Rica trwa już blisko miesiąc na tle sporu politycznego, jaki powstał po unieważnieniu przez Kongres wyborów prezydenta.

✤

— **Minister spra zagranicznych republiki Costa Rica** Alvaro Bonia zwrócił do korpusu dyplomatycznego w stolicy tego kraju San Josa, by roztoczyli nad miastem swą protekcję przeciwko „uzbrojonym siłom powstańczym", które nacierają na San Jose.

✤

— **Minister handlu Harold Wilson** stwierdził, że w roku 1948 Wielka Brytania zmniejszyła swój eksport maszyn i pojazdów mechanicznych, ponieważ brak stali znacznie ograniczy produkcję tych towarów.

Gromyko obala oszczerstwa prowokacyjnego wniosku Chile

NOWY JORK, 14.4. Stany Zjednoczone poparły wniosek Chile powstania do życia pięcio - osobowej komisji Rady Bezpieczeństwa, dla zbadania ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji.

Przedstawiciele Czechosłowacji,— zgodnie z zapowiedzią, nie brali udziału w obradach.

Delegat ZSRR Gromyko sprzeciwił się stanowczo utworzeniu takiej komisji, dowodząc że będzie ona sprzeczna z artykułem 34 Karty ONZ, gdyż zmiany jakie zaszły w składzie rządu czechosłowackiego, były czysto wewnętrzną sprawą Czechosłowacji i nie miały charakteru międzynarodowego.

Delegat radziecki kategorycznie zaprzeczył jakoby Związek Radziecki chociażby w najmniejszym stopniu wpłynął na rozwój wydarzeń w Czechosłowacji. Stwierdził on, że przebieg dyskusji nad kwestią czechosłowacką w Radzie Bezpieczeństwa nie pozostawia żadnej wątpliwości, że celem jej było sztuczne spotęgowanie wrogiej kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Jednocześnie Andrzej Gromyko napiętnował politykę Stanów Zjednoczonych, które za pośrednictwem swego ambasadora w Pradze Steinhardta dążyły po przez popieranie spisków reakcyjnych do obalenia rządu Frontu Narodowego w Czechosłowacji. Gromyko stwierdził, że niektórzy twórcy Karty ONZ zabrnęli w ślepy zaułek i dlatego, mimo deklaracji o wolności i demokracji, nie mają zrozumienia dla dalekosiężnych reform społecznych i gospodarczych, dzięki którym państwa Europy Wschodniej odbudowują swe zniszczone wojną kraje.

Wybory w Czechosłowacji 30 maja

PRAGA, 14.4. (PAP). Jak donosi agencja CTK, Rada Ministrów postanowiła przesunąć termin wyborów do parlamentu z 23 maja na 30 maja b. r.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów zatwierdziła projekt ordynacji wyborczej, zgłoszony przez ministra spraw wewnętrznych Wacława Noska.

Sprawa granic Austrii na posiedzeniu zastępców ministrów

LONDYN, 14.4 (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie delegat radziecki Kokto mow oświadczył, że, ponieważ osiągnięto porozumienie w sprawie własności poniemieckiej w Austrii, konferencja powinna przystąpić do dyskusji nad nieuzgodnionymi jeszcze paragrafami traktatu dla Austrii.

W związku z tym podjęto dyskusję na temat granic austriackich.

Delegat radziecki podkreślił, że granice Austrii z 1938 roku powinny ulec pewnym zmianom w Karyntii i Styrii, gdzie zamieszkuje duży procent ludności słoweńskiej. Ludność ta domaga się obecnie przyłączenia do Jugosławii.

Zdaniem delegacji radzieckiej, przedstawiciele Jugosławii powinni być dopuszczeni do złożenia swych postulatów.

Na posiedzeniu wtorkowym żądaniu temu sprzeciwili się przedstawiciele państw zachodnich. Delegat amerykański podkreślił, że jego rząd nie przewiduje żadnych zmian w granicach Austrii.

Wobec tego oświadczenia, delegat radziecki zażądał bezwarunkowo dopuszczenia delegatów jugosłowiańskich do złożenia ustnie swych roszczeń terytorialnych.

Wywiad z Lelio Basso, sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Socjalistycznej

Jesteśmy wierni klasie robotniczej

dlatego nie dostajemy dolarów na kampanię wyborczą

NIEŁATWO dostać się dziś do któregoś z przywódców tutejszych partii politycznych, pogrążonych po uszy w rozgorzałej kampanii wyborczej. Obywatela Lelio Basso, sekretarza generalnego włoskiej partii socjalistycznej, „złapałem" we Florencji, w chwili, gdy po wiecu, na którym rozentuzjazmował dziesiątki tysięcy słuchaczy, szykował się już do miasta słynnej pochyłej wieży — Pizy.

— Stamtąd lecę dziś jeszcze do Katanii (drugi kraniec Włoch odległy więcej niż o tysiąc kilometrów), gdzie Sycylijczycy oczekują mnie wieczorem — mówi ob. Basso, jakby usprawiedliwiając się za pośpiech.

— Czy zechciałby pan podać motywy, które skłoniły socjalistów włoskich do idei Demokratycznego Frontu Ludowego?

— Oczywiście; Włochy doszły do punktu, w którym konflikty klasowe osiągnęły maksimum ostrości. Oligarchia finansowa opanowała całkowicie rząd De Gasperiego, który coraz bardziej depce interesy szerokich mas. Zamiast polityki, która by obciążała raczej klasę zamożną, obarczając ją odpowiednimi podatkami, zwalczając jej spekulacje wszelkiego rodzaju, wstrzymując ucieczkę jej kapitałów za granicę, opodatkowując należycie jej wydatki luksusowe, plutokratyczny ten rząd prowadzi politykę wręcz odwrotną, godząc nią w istotne interesy klas niezamożnych, obniżając realną wartość płac roboczych, obciążając je nadzwyczaj wysokimi podatkami, pchając je w coraz większą biedę poprzez inflację praktykowaną po dziś dzień, paraliżując małych i średnich przedsiębiorców przez blokowanie kredytu.

Wobec takiego stanu rzeczy, powstało to przymierze wszystkich pracujących przymierze, które ma na celu nie dopuścić do tego, by oligarchia finansowa zawładnęła całym aparatem państwowym, ani do konsekwencji, które wynikłyby z tego, konsekwencji jak najbardziej fatalnych dla przyszłości kraju i narodu. Oto racje istnienia Frontu Demokratycznego.

— Czy zaszły istotne zmiany w orientacji politycznej wyborców włoskich od czasu wyborów samorządowych, w których partie robotnicze odniosły tak wielkie sukcesy?

— Na północy a więc w Lombardii, w Ligurii, w okręgu weneckim, w Emilii sytuacja raczej nie uległa zmianie. Front utrzyma swe pozycje. W środkowych Włoszech można liczyć na poprawę, a nawet sam Rzym ze swą biurokracją i klerykalizmem rokuje dobre wyniki dla Frontu. Olbrzymie postępy zarysowują się na Południu wraz z Sycylią, gdzie obserwujemy masowe budzenie się świadomości klasowej, zwłaszcza wśród chłopów, którzy wyzwalają się wreszcie spod wpływu starych klik monarchistyczno-feudalnych i garną się masowo pod sztandary Frontu.

— Krążą opinie, że saragatowcy mogą otrzymać stosunkowo dużo głosów w nadchodzących wyborach, czy rzeczywiście?

— Oczywiście, że nie! Ani chłopi, ani robotnicy nie będą głosować na Saragata. Możliwe że pewien odsetek drobnomieszczan, dawnych sympatyków partii socjalistycznej, nastraszonych obecnie kampanią łgarstw i oszczerstw antyrobotniczych, odda mu swe głosy, w każdym razie w najlepszym wypadku Saragat nie wprowadzi do parlamentu nawet połowy z 50 posłów którymi dysponował w poprzedniej Izbie.

W tym miejscu proszę obywatela Basso, by zechciał naświetlić czytelnikom „Rzeczypospolitej" stanowisko swej partii wobec ostatniej uchwały COMISCO oraz konsekwencje wynikające z tej uchwały dla socjalizmu włoskiego, jeśli chodzi o jego stosunki z międzynarodowym ruchem robotniczym.

— Socjalizm włoski — mówi ob. Basso — już raz wykazał swą postawę socjalistyczną i swą niezależność w roku 1914, kiedy to socjalistyczne partie Drugiej Międzynarodówki skapitulowały przed imperializmem swych krajów sprzymierzając się z burżuazją, Włoska partia socjalistyczna nie poszła wtedy drogą tych partii. I kiedy niemiecka socjaldemokracja wysłała do socjalistów włoskich misję Südekuma a Francuzi posłali Sembat'a, by nakłonić naszą partię do wypowiedzenia się za wojną po stronie jednych lub drugich, socjaliści włoscy odmówili obu misjom. A gdy ugrupowania konsekwentnie socjalistyczne, przeciwne wojnie, zebrały się w Szwajcarii, by protestować przeciw zdradzie popełnionej przez większość partii socjalistycznych — włoska partia socjalistyczna była jedyną wśród większych partii socjaldemokratycznych Europy Zachodniej, która posłała tam swego delegata.

Już wtedy, w roku 1914, nasza partia musiała wystąpić z Drugiej Międzynarodówki, do której wróciła dopiero w roku 1931. Dziś, zdaje się stoimy wobec podobnej sytuacji, nie w stosunku do Drugiej Międzynarodówki, która nie istnieje przecież, ale w stosunku do COMISCO.

Przywódcy zachodnio - europejskich partii socjalistycznych, którzy skapitulowali przed amerykańskim kapitalizmem i przed burżuazją własnych krajów znów posyłają do nas misje, byśmy uczynili to samo. Odpowiadamy im dziś to samo, cośmy powiedzieli w roku 1914; zostaniemy wierni socjalizmowi i klasie robotniczej. Bezpośrednią konsekwencją takiej odpowiedzi jest fakt, że nie dostajemy dolarów na kampanię wyborczą.

— A czy socjaliści włoscy wezmą udział w spotkaniu partii prawdziwie socjalistycznych, które odbędzie się w Warszawie tego lata?

— Oczywiście.

Wracam jeszcze do wyborów do sytuacji włoskiej: — Wiadomo, że w kołach lewicy istnieje obawa, iż de Gasperi nie zechce oddać dobrowolnie władzy w razie zwycięstwa Frontu Demokratycznego; mówi się nawet o zamachu stanu; czy jesteście przygotowani na taką ewentualność?

— Prawda różne znaki mówią o tym, że chrześcijańska demokracja szykuje się do nielegalnej awantury w razie zwycięstwa Frontu. Sam de Gasperi nie odpowiedział jeszcze na postawione mu przez nas pytanie czy uszanuje wyrok narodu, ale myślę, że nie odważy się przecież w końcu pogwałcić jawnie woli większości społeczeństwa. A gdyby się odważył, miałby przeciw sobie cały lud, który wystąpiłby przeciw uzurpatorowi. I jeżeli mimo wszystko de Gasperi zechciałby ściągnąć nas na teren nielegalnej walki zbrojnej jesteśmy gotowi i na to.

— Czy ewentualność nieosiągnięcia przez front pełnych 51 proc. przesądza sprawę przyszłego rządu na korzyść chrześcijańskiej demokracji?

— Nie powiedziałbym. Nie sądzę że wszyscy posłowie nie należący do Frontu będą usposobieni antydemokratycznie. Niewątpliwie skrystalizuje się wśród nich grupa o sumieniu szczerze demokratycznym; z tymi napewno będzie można współpracować. Poza tym Front oświadczył już kilkakrotnie, że nie pragnie jedynowładztwa i życzy sobie, by przyszły rząd republiki był koalicją wszystkich sił demokratycznych. Jesteśmy gotowi do współpracy nawet z chrześcijańską demokracją.

Pod koniec wywiadu mówimy o Polsce, którą ob. Basso odwiedził stosunkowo niedawno.

— Przy różnych okazjach wyraziłem już podziw, jaki żywię dla osiągnięć nowej demokracji polskiej. Ostatnio uczyniłem to za pośrednictwem min. Rapackiego który bawił u nas. Pragnę raz jeszcze za pośrednictwem „Rzeczypospolitej" przesłać szczere życzenia budującej się Polsce ludowej.

Ob. Basso opowiada o życzliwości wykazanej przez Polską Partię Socjalistyczną swej włoskiej siostrzycy mówi o zgodności zapatrywań obu partii na sytuację wytworzoną przez ostatnią decyzję COMISCO.

Żegnam obywatela Basso najgorętszymi życzeniami wielkiego zwycięstwa demokracji włoskiej w nadchodzących wyborach.

Florencja, w kwietniu

A. KAMIENNNY

Dla Polski i dla Europy

WARTOŚĆ gospodarcza obszaru dzisiejszej Polski jest bez żadnego porównania wyższa od wartości obszaru, który posiadaliśmy przed wojną. Jest to następstwem objęcia przez Polskę Ziem Zachodnich po Nysę Łużycką, Odrę i Bałtyk. Wraz z tymi ziemiami Polska zyskała ogromny potencjał gospodarczy.

Te rzeczy powinny już dziś być znane powszechnie i dostatecznie — i na ogół może tak jest. Ale w rozmowach potocznych operując nazwami różnych części Ziem Odzyskanych, niezawsze posługujemy się nimi właściwie. Gdy mowa np. o Górnym Śląsku, traktuje się ten kraj tak, jak gdyby już przed wojną cały należał do Polski, a tymczasem wcale tak nie było. Do Polski należała tylko drobna część Górnego Śląska, ogromna zaś jego większość z bogatymi pokładami węgla i różnych rud, takie okręgi, jak Zabrze, Bytom, Gliwice — należały do Niemiec i dopiero po wojnie wraz z innymi częściami Ziem Odzyskanych wróciły do Polski.

Na Ziemiach Odzyskanych, w przemyśle i rolnictwie, były przed wojną zainwestowane kapitały bez porównania większe, niż w reszcie Polski, dlatego i dziś — mimo zniszczeń wojennych — ogólny poziom gospodarczy na Ziemiach Odzyskanych jest wyższy od poziomu w wielu okręgach Polski centralnej. Ten wysoki poziom gospodarczy wraz z bogactwami naturalnymi — nb. przez Niemców niedostatecznie wykorzystanymi — stanowi podstawę rozwoju gospodarczego nie tylko tych ziem, ale całej Polski.

Dla zilustrowania, jak Ziemie Zachodnie zmieniają naszą sytuację gospodarczą i jak doniosłą spełniają rolę w podniesieniu naszego dobrobytu, wymienimy tu procentowy ich udział w ważniejszych gałęziach produkcji. I tak udział Ziem Odzyskanych w produkcji węgla wynosi 34 proc., papieru 41 proc, elektrod węglowych 100 proc., koksu 34 proc., tkanin bawełnianych 34 proc., energii elektrycznej 14 proc., w przemyśle drzewnym 45 proc. i w przemyśle metalowym 29 proc. Przy rozpatrywaniu tych cyfr należy wziąć pod uwagę, że jak na razie Ziemie Odzyskane zamieszkuje z górą cztery razy mniej ludności niż resztę Polski (5 milionów i 19 milionów ludzi).

Niezmiernie doniosłe znaczenie ze stanowiska już nie tylko polskiego, ale ogólnoeuropejskiego, ze stanowiska utrzymania pokoju — posiada fakt, że wraz z powrotem naszym na Zachód nastąpiła zmiana proporcji sił gospodarczych między Polską a Niemcami na naszą korzyść. Przed wojną produkcja węgla w Polsce wynosiła 19,5 proc. produkcji niemieckiej, a żelaza tylko 7 proc., stali 7,7 proc. — w ogóle zaś w całości nasza produkcja przemysłowa była dziesięciokrotnie mniejsza od niemieckiej. Był to stosunek wybitnie anormalny, który pozbawiał Polskę samodzielności politycznej i gospodarczej, a który uległ wybitnej zmianie po odzyskaniu Ziem Zachodnich. W tym samym stopniu, w jakim wzrosła siła gospodarcza Polski, w tym samym stopniu zmalała niemiecka zdolność do agresji.

2.

1 Maja pod znakiem jedności

KC PPR i CKW PPS wydały wspólny okólnik w sprawie kampanii pierwszomajowej.

„Święto 1 maja, w dzień mobilizacji klasy robotniczej i wszystkich sił demokracji i postępu — czytamy na wstępie okólnika — jest manifestacją międzynarodowej solidarności mas pracujących, walczących o pokój, wolność i suwerenność narodów. W dniu tym masy pracujące demonstrować będą swą wolę i bojową gotowość wypełnienia zadań stojących przed całym narodem, w tym dniu masy ludowe Polski dokonają bilansu swoich osiągnięć i zwycięstw".

Okólnik stwierdza, że **najistotniejszą treścią święta mas pracujących w Polsce jest w roku bieżącym przygotowanie zjednoczenia PPS i PPR w jedną partię klasy robotniczej. W dniu 1 Maja klasa robotnicza demonstrować będzie dojrzewającą jedność szeregów obu partii. Jedność klasy robotniczej będzie naczelnym mobilizującym hasłem akcji pierwszomajowej.**

Obchody pierwszomajowe winny równocześnie wykazać, że **zacieśniająca się jedność robotnicza umacnia i gruntuje sojusz robotniczo-chłopski i jedność całej demokracji polskiej.** Tegoroczne obchody pierwszomajowe zadokumentują dojrzałość **zjednoczenia ideologicznego i organizacyjnego młodzieży** na platformie służby Polsce Ludowej.

W dobie narastającej zaborczości imperializmu amerykańskiego i nacisku reakcji międzynarodowej przeciw siłom wolności i postępu i suwerennym prawom narodu demonstracje pierwszomajowe odbywać się będą pod hasłami: **walki o utrwalenie pokoju, przeciw podżegaczom wojennym, przeciw międzynarodowej reakcji i imperializmowi, przeciw próbom odbudowy agresywnych Niemiec.**

W dniu 1 Maja masy pracujące Polski Ludowej zadokumentują **głęboką solidarność z masami ludowymi wszystkich krajów, walczącymi o wyzwolenie społeczne i narodową solidarność z bohaterską walką ludów Grecji, Hiszpanii, Włoch, i Chin.**

Masy pracujące demonstrować będą swą niezłomną wolę **dalszego pogłębienia serdecznej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.**

Obrady Rady Naczelnej

Stronnictwa Pracy

W dniach 10 i 11 kwietnia br. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Pracy. Referaty polityczne o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wygłosił prezes SP poseł Stefan Brzeziński i wiceprezes Zarządu Głównego SP min. dr. F. Widy-Wirski. Po dyskusji Rada Naczelna dokonała wyboru nowych władz Stronnictwa i uchwaliła szereg rezolucji, w których m. in. czytamy:

„W interesie pokoju i Polski leży utrzymanie systemu bezpieczeństwa, opartego na umowie poczdamskiej. Wszelkie próby podważenia tego systemu godzą w podstawy pokoju, w bezpieczeństwo i najżywotniejsze interesy Narodu i Państwa Polskiego. Stąd nasz zdecydowany i negatywny stosunek do polityki rewizjonistycznej imperializmu anglo-amerykańskiego, do prób montowania bloku zachodniego i państwa zachodnio - niemieckiego, do dążenie do odbudowy potęgi niemieckiej przy pomocy t.zw. „planu Marshalla".

„Tylko w sojuszu i rzetelnej współpracy z narodami Związku Radzieckiego, z bratnimi narodami słowiańskimi, Naród Polski zapewni sobie trwałe bezpieczeństwo i utrwali swoją niepodległość".

Prezesem Rady Naczelnej wybrany został ponownie min. dr. Tadeusz Michejda. Prezesem Zarządu Głównego został ponownie poseł Stefan Brzeziński.

Konferencja władz naczelnych

PPR i Str. Dem.

W tych dniach odbyła się konferencja przedstawicieli władz naczelnych Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Demokratycznego dla omówienia aktualnych zagadnień, interesujących obie partie, jak również dla uregulowania form współpracy tak na szczeblu centralnym, jak i w terenie.

W konferencji wzięli udział: z ramienia KC PPR — wicemarszałek Roman Zambrowski, wiceminister Jakub Berman i poseł Zenon Kliszko, Stronnictwo Demokratyczne zaś reprezentowali — wiceprezes Centralnego Komitetu minister Włodzimierz Lechowicz, Sekretarz Generalny wiceminister Leon Chajn oraz posłowie Jerzy Jodłowski i Lesław Wysocki.

W wyniku przeprowadzonych rozmów ustalono formy współpracy i likwidowania spraw spornych, wynikających między terenowymi władzami obu partii.

Posiedzenie sejmowej

Komisji oświatowej

Pod przewodnictwem posła Strzałkowskiego (SD) odbyło się w dniu 13 bm. posiedzenie Sejmowej Komisji Oświatowej, poświęcone przedyskutowaniu zagadnienia przedszkoli.

Wysunięto m. in. sprawy etatów wychowawczyń, konieczność uzyskania większych funduszów na dokształcenie czynnych niewykwalifikowanych wychowawczyń, podniesienie poziomu sanitarnego przedszkoli i otoczenie dziatwy i wychowawczyń opieką lekarską.

De Gasperi nie chce się podać do dymisji po wyborach

RZYM, 14. 4. (PAP). Od dłuższego czasu toczy się polemika między premierem de Gasperi a stronnictwami, wchodzącymi w skład Frontu Demokratyczno-Ludowego, na temat utworzenia nowego rządu po wyborach 18 kwietnia.

Zdaniem de Gasperi'ego, obecny rząd nie musi podać się do dymisji i wystarcza, jeżeli otrzyma votum zaufania od nowoobranego parlamentu. Natomiast prawnicy twierdzą, że rząd do dymisji podać się musi.

Przewodniczący włoskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego, Terracini, w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Republica" pisze: „Jest rzeczą konieczną aby obecny rząd złożył dymisję na ręce nowego prezydenta republiki natychmiast po jego zaprzysiężeniu. Nowy parlament musi udzielić votum zaufania nowemu rządowi, mianowanemu przez nowego prezydenta, zgodnie z art. 92 konstytucji".

W poszukiwaniu lekkiej pracy

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Ciężka sytuacja gospodarcza Francji, niemożność wybrnięcia z trudności ekonomcznych mimo zastosowywania jednego „zbawczego" eksperymentu po drugim, zmusza od refleksji nawet najbardziej zawziętych optymistów.

Mieszczańscy ekonomiści francuscy są niezmordowani w krytyce, przeciwstawiając praktykowanej w danej chwili polityce gospodarczej swoje koncepcje. Chociaż dotychczas nikomu nie udało się zdobyć powszechnego uznania dla swojej recepty wyleczenia chorej gospodarki państwowej, to jednak w trakcie przeprowadzanych analiz ujawnia się wiele cech, wpływających niewątpliwie na takie a nie inne ukształtowanie się struktury gospodarczej Francji.

BRAK CHĘTNYCH DO PRACY

Wśród spostrzeżeń, które godne są uwagi, warto wymienić szczególnie te, które odnoszą się do przesunięć w zatrudnieniu wielkiej ilości ludności Francji Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, jakoby wielkie masy ludności francuskiej odczuwały niechęć do wielkiego wysiłku i przerzucały się do innych zawodów w poszukiwaniu lżejszej pracy. Nie znaczy to oczywiście, jakobyśmy zapomnieli o niebywałych wyczynach francuskiej klasy robotniczej, która mimo obniżenia stopy życiowej o 50 proc. doprowadziła w krótkim czasie produkcję do poziomu przedwojennego. Nie można także zapomnieć o niesłychanie wysokim poziomie francuskiej inteligencji, która dziś, tak samo jak dawniej stanowi kwiat kultury. Nie umniejszając więc bynajmniej wartości twórczego wysiłku przeważającej większości narodu francuskiego niepodobna nie zwrócić uwagi na zaobserwowany przez ekonomistów francuskich spadek ilości zatrudnionych w rolnictwie i przemyśle o 3 miliony ludzi od roku 1929, podczas gdy sektor nieproduktywny (zajęcia handlowe i t. p.) zwiększył się w tym czasie o 1.100.000 osób. W ciągu 50 lat ilość ludzi zatrudnionych w handlu wzrosła z 1.395.000 do 2.800.000, czyli prawie dwukrotnie, mimo że ilość mieszkańców się niemal nie powiększyła. Ilość zatrudnionych w handlu środkami żywności wzrosła w tym czasie z 500.000 do 1 miliona, mimo, że przybyła obecnie wielka ilość stołówek w fabrykach urzędach i t. d. Co więcej, w czasie drugiej wojny światowej wzrosła armia ludzi, czynnych w handlu o 400.000 osób, przy czym ocenia się że 40 proc. tego przybytku pochodzi spośród b. pracowników o pewnej specjalności wytwórczej. Jeśli w roku 1936 na 100 Francuzów, czynnych zarobkowo było 11,5 kupców i handlowców to w 1946 roku ilość ta doszła do 14,2.

WIEŚ WYLUDNIA SIĘ

Do tego dochodzi spostrzeżenie odnoszące się do zwiększenia ilości urzędników państwowych. — Przed wojną było ich 700.000. W roku 1946 ilość ich wynosiła 1.200.000. Niemal każdy młody człowiek na wsi dąży do porzucenia pracy na roli i do posady pracownika państwowego lub zatrudnienia w handlu. W ciągu stulecia odsetek ludności wiejskiej w ogóle ludności Francji zmniejszył się niemal dwukrotnie. Exodus ze wsi osiągnął takie rozmiary, że zdaniem jednego z pisarzy nie jest przesadą mówić o agonii rolnictwa francuskiego. Średni wiek gospodarujących na roli przekracza pięćdziesiątkę. Młodzieży jest coraz mniej. Nawet Młode wieśniaczki porzucają niewygody wiejskie, starając się wyjść za mąż za mieszkańca miasta. Nic dziwnego, że od roku 1882 obszar uprawnej ziemi zmniejszy się o 1/3. Porzucono między innymi około 500.000 ha najlepszej ziemi. Z 6.000.000 gospodarstw pozostało tylko około 4.000.000 ha.

Znany pisarz Andreé Siegfried, zajął się niedawno sprawą „kryzysu robotnika kwalifikowanego". Coraz trudniej znaleźć robotnika-specjalistę. Znaczna część młodzieży uchyla się od zdobywania kwalifikacji która wymaga dłuższego przygotowania.

Byłoby oczywiście naiwne, gdybyśmy chcieli doszukiwać się przyczyn wspomnianych zjawisk w jakichś mistycznych pobudkach psychologicznych. Znaczna ilość zaobserwowanych faktów daje się doskonale wytłumaczyć zwyczajnymi przyczynami ekonomicznymi. Tak np. wieś francuska choruje na niesłychane rozdrobnienie i rozprószenie działek, należących do jednego gospodarza. W niektórych rejonach, jak np. Limagne, przeciętna wielkość obszaru własności wiejskiej nie przewyższa 1 ha. Wielkość działki wynosi tam średnio 10 arów. Oczywiście jest to skrajny przypadek. Ale połowa ziemi uprawnej, — około 9 milionów ha — jest niebywale rozdrobniona. W tym wypadku oczywiście nie ma mowy o zastosowaniu jakichś ulepszeń technicznych. Część gruntów podzieloną na drobne działki uprawia się ręcznie, sposobem ogrodowym, a połowę ziemi zostawia się odłogiem z braku siły roboczej. Niemały wpływ wywiera tu oczywiście także system prawny władania ziemią we Francji, gdzie jest niebywale rozpowszechniona drobna dzierżawa, uginająca się pod wielkimi ciężarami. Nic dziwnego, że w takich warunkach młodzież stara się jak najprędzej wieś opuścić.

RÓŻNICA PŁAC.

Odnośnie ucieczki od zawodów kwalifikowanych w przemyśle można także przytoczyć okoliczność, że różnica płac robotnika wykwalifikowanego, a niewykwalifikowanego jest zbyt mała, aby zachęcała do przygotowywania się do trudniejszej profesji.

Zwiększenie się ilości zatrudnionych w handlu ma oczywiście także swoje przejrzyste przyczyny. Właśni poznawszy przyczyny opisanych zjawisk usiłuje się obecnie we Francji zapobiec dalszemu pogorszeniu się sytuacji — na razie, trzeba przyznać, bez większego powodzenia. Ale coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że szereg bolączek gospodarczych Francji pozostaje w związku z opisanymi zjawiskami socjologicznymi. Zachodzi tylko pytanie, czy problem ten da się rozwiązać bez głębszych przemian strukturalnych.

Inż. J. ANISFELD.

Paryż w kwietniu.

Nowa zniżka cen w ZSRR

(iw) Jak wiadomo, w grudniu ub. roku przeprowadzono w ZSRR reformę walutową, i zniesiono reglamentację, przy czym nastąpiła pierwsza zniżka cen na wyroby przemysłowe i artykuły spożywcze.

Zniesienie reglamentacji świadczyło o pozytywnym wykonaniu powojennego planu pięcioletniego. Mimo że wojna i niemiecka okupacja zachodnich terenów ZSRR stworzyła poważne trudności gospodarcze, rząd ZSRR w dwa i pół roku od chwili zakończenia wojny mógł przejść do handlu bezkartkowego i obniżyć ceny, kiedy w krajach Europy Zachodniej, mniej pozskodowanych od ZSRR, reglamentacja obowiązuje dotychczas, ceny zaś nie tylko że nie są obniżane, lecz idą w górę.

W Związku Radzieckim nastąpił w I kwartale b. r. dalszy wzrost we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. O tym świadczą ogłoszone niedawno sprawozdania z różnych gałęzi przemysłu radzieckiego za ostatnie 3 miesiące. Porównując te dane z danymi analogicznego okresu r. 1947, widzimy, że produkcja przemysłowa wzrosła o 25 50 i więcej procent.

Pozwoliło to Związkowi Radzieckiemu dokonać nowego kroku na drodze powiększenia realnych zarobków ludności i podniesienia jej stopy życiowej. W związku z ogólnym rozwojem gospodarczym i wzrostem produkcji przedmiotów codziennego użytku Rada Ministrów uznała za wskazane przeprowadzenie nowej zniżki cen szeregu towarów. Od 1 kwietnia 1948 r. przeprowadza się nową zniżkę jednolitych cen państwowych na wiele towarów, średnio o 10 — 20 proc. Zniżka dotyczy cen samochodów, motocykli, rowerów, maszyn do szycia, radioodbiorników, instrumentów muzycznych, aparatów fotograficznych, zegarków, wyrobów jubilerskich i szeregu przedmiotów codziennego użytku z masy plastycznej, wyrobów tytoniowych prefumeryjnych i kosmetycznych, przedmiotów użytku domowego, wódek i likierów, piwa i napojów alkoholowych, kawioru i preparatów witaminowych.

W ten sposób bez pomocy krępujących kredytów i pożyczek z zewnątrz społeczeństwo radzieckie z powodzeniem przezwycięża olbrzymie szkody i trudności powojenne, śmiało zdążające do podniesienia swej stopy życiowej.

Dzieje się to wtedy, gdy w Anglii, we Francji i w wielu innych krajach zachodnich powojenne ciężary spadły właśnie na barki mas pracujących. W Anglii normy spożycia cukru, mięsa i tłuszczu zostały zmniejszone w stosunku do norm wojennych. Chleb i ziemniaki, które nie były podczas wojny reglamentowane, obecnie wydawane są na kartki.

We Francji norma chleba zmniejszyła się w r. 1947 dwa razy — w maju z 300 gr do 250 gr dziennie i we wrześniu do 200 gr dziennie. Niedawno nadeszły wiadomości o nowej zwyżce cen na rynkach paryskich. W ciągu tygodnia ceny wielu przedmiotów podskoczyły o 100 i więcej procent.

W Stanach Zjednoczonych ceny niektórych towarów wzrosły po wojnie o 400 procent

Magnitogorsk wielki ośrodek przemysłowy

Magnitogorsk, jedno z najmłodszych miast ZSRR powstało równo legle z kombinatem hutniczym, budowę którego rozpoczęto w 1929 r.

Pod względem mocy wytwórczej zakłady hutnicze w Magnitogorsku zajmują pierwsze miejsce w Europie. Zakłady te zaopatrują w metal ponad 10 tys. najrozmaitszych zakładów przemysłowych i budowlanych kraju.

Oprócz zakładów hutniczych istnieją w Magnitogorsku dziesiątki innych zakładów przemysłowych, z których wiele powstało w czasie ostatniej wojny. Są to: kalibrownia, fabryka wyrobów metalowych i sprzętu górniczego, fabryka dźwigów. M. in. zakłady te produkują maszyny wiertnicze, wagonetki dla górnictwa, liny stalowe, przewody telegraficzne, siatki metalowe dla przemysłu młynarskiego, traktorowego, samochodowego, mechanizmy dla dźwigów i inne. W Magnitogorsku istnieją również dwie fabryki obuwia, fabryki konfekcyjne, kombinat przetworów mięsnych, oraz dziesiątki zakładów przemysłu miejscowego.

Eksponaty radzieckie nadeszły do Poznania

W Poznaniu bawi liczna delegacja radziecka zajmująca się przygotowaniem oficjalnego udziału ZSRR w rozpoczynających się z dniem 24 br. Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Na czele delegacji stoi Komisarz Targów i Wystaw Międzynarodowych — Czebyszew i dyrektor Wszechzwiązkowej Izby Handlowej w Moskwie — Jakowlew. Obecnie nadeszło już ze Związku Radzieckiego 20 wagonów eksponatów dalszych 60 wagonów znajduje się w drodze do Poznania. Wśród eksponatów radzieckich zobaczymy na Targach samoloty pasażerskie najnowszej konstrukcji, i samoloty ćwiczebne, samochody osobowe i ciężarowe, auta specjalne, autobusy, trolleybusy, obrabiarki, maszyny poligraficzne i wiele innych.

Poza delegacją radziecką budują już swe stoiska: Jugosławia, Bułgaria, Włochy i inne państwa. Belgowie, Holendrzy, Czesi, Duńczycy, Austriacy, Francuzi, Meksykanie, Amerykanie, Szwedzi, Węgrzy, Anglicy i Szwajcarzy — znajdują się wraz ze swoimi eksponatami już w drodze do Poznania.

Reglamentacja handlu zagranicznego Brazylii

Na mocy ostatnio wydanego dekretu wprowadzony został w Brazylii obowiązek uzyskania od banku tego państwa specjalnych zezwoleń przy imporcie i eksporcie szeregu artykułów. Od decyzji odmownych przysługuje prawo odwołania się do Ministra Finansów.

Jedynie artykuły żywnościowe jak cukier, ryż, drób, owies, słonina, ziemniaki świeże i suszone, mięso, jęczmień, świeże jarzyny, masło, kukurydza, ser, jaja, bekony, pszenica oraz małowartościowe próbki nie podlegają reglamentacyjnym zarządzeniom. Z innych artykułów nie podlegają reglamentacji cement i farmaceutyki.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Gdzie dobrodziejstwo?

„Prawda"

zamieszcza artykuł Leontiewa, omawiający „dobrodziejstwo" planu Marshalla:

„Kongres amerykański zatwierdził ustawę o t. zw. planie pomocy dla Europy. Prasa i radio amerykańskie przedstawiły ustawę o pomocy Europie, jako zapoczątkowanie odbudowy Europy. Jeszcze w ub. r. Komitet Harrimana ustalił, że na zaspokojenie potrzeb krajów europejskich konieczna jest suma 29 miliardów dolarów, t. j. około 7 miliardów dolarów rocznie. Na najbliższe 12 miesięcy na pomoc dla Europy wyasygnowano 5 miliardów dolarów. Suma ta nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb 16 krajów. Dlaczego tyle hałasu, dlaczego plan Marshalla nazywa się dobrodziejstwem? W krajach Europy zachodniej nie ma pieniędzy, pozostawałaby więc jedna możliwość — udzielenie przez USA kredytów. USA przywoziły do krajów europejskich wiele towarów, które były zupełnie zbyteczne.

Plan Marshalla przewiduje pewne warunki, od przestrzegania których zależy możność uzyskania pomocy amerykańskiej. Jakie to są warunki? Kraje Europy zachodniej mają ograniczyć swą produkcję przemysłową. Jest to wygodne dla amerykańskich przemysłowców. Kongres uchwalił również poprawkę do planu Marshalla, że towary amerykańskie wysyłane w ramach pomocy mają być przywożone na statkach amerykańskich. I to jest wygodne dla Amerykanów. Stocznie angielskie, włoskie i francuskie muszą zawiesić swą pracę. W ten sposób 16 krajów europejskich pozbawia się możności rozwoju ich gospodarki narodowej. Plan Marshalla przewiduje również i inne ograniczenia. Towary amerykańskie przybywające do Europy poważnie zagrażają produkcji krajów europejskich. Plan Marshalla ma na celu opanowanie Europy zachodniej. Wg. decyzji Kongresu prezydent USA może wstrzymać dostawy dla tego kraju europejskiego, którego rząd zmienił kurs na lewo. Nie wolno zachodniej Europie prowadzić handlu z Europą wschodnią bez specjalnych zezwoleń USA. Plan Marshalla zwraca szczególną uwagę na zachodnie Niemcy, które mają być odbudowane szybciej, aniżeli kraje, które ucierpiały przez wojnę. Amerykańscy monopoliści sądzą, że uda się im przeszkodzić demokratyzacji zachodniej Europy, oraz że uda się im odsunąć groźbę kryzysu gospodarczego, a może nawet na stałe opanować rynki europejskie. Plan Marshalla jest ostoją reakcji. Przeszkadza on demokratyzacji krajów i utrwaleniu ich niezależności narodowej. Oto dlaczego prawdziwi patrioci występują przeciw temu planowi, jako próbie ujarzmienia narodów Europy.

Pierwszy dzień obrad

Rady Naukowej dla zagadnień Z. O.

Dnia 13 bm., w pierwszym dniu obrad VI sesji Rady dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, rozpoczęły swe prace sekcja osadnictwa rolniczego i sekcja osadnictwa nierolniczego.

Przedmiotem obrad sekcji rolniczej były zagadnienia planowej gospodarki rolnej, a w szczególności rejonizacji produkcji rolnej. Zagadnieniu temu poświęcone były referaty prof. Jana Tomaszewskiego p.t. „Charakterystyka pokrywy glebowej Ziem Odzyskanych w związku z produkcyjnością gleb", inż. K. Holowieckiego na temat klasyfikacji użytków rolnych na Ziemiach Odzyskanych, jako podstawy rejonizacji produkcji rolniczej tych ziem oraz dr. inż. Fr. Dziedzica o podstawach rejonizacji rolniczej. Wnioski wysunięte w czasie dyskusji po opracowaniu ich przez Komisje zostaną uwzględnione przy dalszym rozwiązaniu problemów agrarnych na Ziemiach Odzyskanych.

Z kolei sekcja rolnicza zajmowała się omawianiem zagadnień produkcji zwierzęcej.

Sekcja osadnictwa nierolniczego Rady przystąpiła do omawiania zagadnień dekoncentracji przemysłu Górnośląskiego Zagłębia węglowego z punktu widzenia planowania przestrzennego i struktury osadniczej. Podstawą do dyskusji były referaty dr. Ziomka i dyr. Biura—mgr. Kaczorowskiego.

Wycieczka pracowników Banku Czechosłowackiego

w Polsce

W ubiegłym tygodniu przybyła do Polski wycieczka 32 pracowników Narodowego Banku Czechosłowackiego. W wycieczce biorą udział: członek Zarządu N. B. CS. dyr. dr. Kopfstein, dyr. Miskovic, dyr. Kralicek oraz przedstawiciele Rady Zakładowej i Związku Zawodowego z Pragi, Bratysławy i innych Oddziałów N. B. CS.

Po zwiedzeniu Gliwic, Katowic, obozu w Oświęcimiu, gdzie goście złożyli w „bloku śmierci" i w Brzezince wieńce, wycieczka zwiedziła Kraków, Częstochowę i przybyła w sobotę 10 bm. do Warszawy.

Wzajemne zapoznanie się z pracownikami Narodowego Banku Polskiego nastąpiło na specjalnie zorganizowanym wieczorze koleżeńskim. W wieczorze tym wzięli udział Ambasador Czechosłowacji min. Hejret, wicemin. Skarbu i prezes N.B.P. E. Drożniak, wiceprezes N.B.P. J. Wojnar oraz cały Zarząd Banku z nacz. dyr. prof. dr. W. Trąmpczyńskim.

W dniach 11 i 12 bm. wycieczka zwiedziła Warszawę i Wilanów oraz złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po obejrzeniu portów w Gdyni i Gdańsku w dn. 14 bm., goście udadzą się w drogę powrotną do Pragi przez Łódź, Wrocław, Kłodzko i Kudowę.

Przemysł papierniczy

na Ziemiach Odzyskanych

W roku 1945 na terenie Ziem Zachodnich produkowano jedynie ścier, papier i tekturę. Udział produkcji Ziem Zachodnich w produkcji ogólnopolskiej wynosił odpowiednio 3,6 proc., 10,6 proc. i 10 proc. W roku 1946 rozpoczęto również produkcję celulozy siarczynowej i celulozy natronowej. W roku tym udział Ziem Zachodnich w produkcji ścieru doszedł do 25,5 proc., papieru do 23 proc. i tektury do 49,5 proc. W tym czasie produkcja celulozy siarczynowej na Z. O. partycypowała w produkcji ogólnopolskiej w sumie 0,3 proc., a celulozy natronowej w 2 proc.

W roku 1947 produkcja ścieru partycypowała w produkcji ogólnopolskiej tego artykułu w 39,6 proc., papieru w 27 8 proc., tektury w 57.5 proc., celulozy siarczynowej w 8.2 proc., a celulozy natronowej w 20,3 proc.

W r. b., po dokonaniu przez przemysł papierniczy na Ziemiach Zachodnich szeregu inwestycji, udział produkcji tych ziem w ogólnopolskiej produkcji przemysłu papierniczego wzrasta w dalszym ciągu.

W lutym r. b. wyprodukowano na Ziemiach Zachodnich 46,3 proc. ogólnopolskiej produkcji ścieru, 31,5 proc. produkcji papieru, 59,5 proc. tektury, 11,0 proc. celulozy siarczynowej i 20,8 proc. celulozy natronowej. Na podkreślenie zasługuje wysoki udział Ziem Zachodnich w produkcji papieru gazetowego, wynoszący ostatnio 56 proc. proc.

O organizację zbytu
w państwowym przemyśle farmaceutycznym

Pabanicka Sp. Akc. Przem. Chemicznego, rozwinęła już w dziale farmaceutycznym poważny wachlarz produkcji. Spośród najbardziej cennych i rozpowszechnionych leków fabryka produkuje sulfamidy (Pabiamid), środki znieczulające jak anestezyna (100 kg. miesięcznie), środki antysceptyczne (bioform, 100 kg mies., vioform 100 kg. miesięcznie), środki dezynfekujące (chinozol 50 kg. mies.), cały szereg barwników stosowanych w diagnostyce lekarskiej, organopreparatów oraz zastrzyki. Ciekawa jest również dynamika wzrostu produkcji. Pabiamid — to wysokiej jakości sulfamid (prontosilum album), stanowiący środek zastępczy dla importowanych sulfamidów m. in. znanego szeroko Cibazolu. W ciągu jednego roku produkcja Pabiamidu wzrosła z 200 kg. do 1.000 kg. Rozpoczęta niedawno fabrykacja bardzo poszukiwanego leku. Coraminy wzrośnie w ciągu r. b. ze 100 kg. do 500 kg. Ilość nietylko że zaspokoi całkowicie nasze wewnętrzne potrzeby, ale około połowy jej można będzie skierować na eksport. Uruchomiona ampułczarnia daje już pół miliona ampułek miesięcznie.

Dane powyższe świadczą dobitnie, że Pabianicka Spółka dokonała raptownego skoku. Znaczenie spektakularnych sukcesów polega jednak na tym, że dają one mocną podstawę do gruntownej realizacji Zakładu.

NA NOWYM ETAPIE

Właśnie w ostatnim czasie Spółka urządza i kompletuje potężne laboratorium farmaceutyczne, które stać się ma mózgiem planowanej produkcji i dźwignią wyścigu o postęp w tej tak nie cierpiącej zacofania dziedzinie, jaką jest produkcja farmaceutyków. Fabryka odczuwa jednak silnie brak sił fachowych: chemików, farmaceutów i personelu pomocniczego. Trudność tę przewidywano copraz z góry i dzięki temu zdołano w znacznej mierze złagodzić ją drogą podjętego z własnej inicjatywy szkolenia w Zakładzie. Oczywiście nie uniknie się nadal przecią żenia pracą najwyżej kwalifikowanych specjalistów. Zdali oni jednak swój wysoki, obywatelski egzamin już wtedy, gdy chodziło o rzecz trudniejszą, a mianowicie o znalezienie klucza do uruchomienia produkcji, jaki stanowią sekrety i metody wyrobu farmaceutyków fabrykowanych dzisiaj w Pabianicach.

PRAWO MODY

Istnieje uzasadniona nadzieja, że Spółka pokona wszystkie wewnętrzno-zakładowe trudności. Obszerne hale magazynów zamienią się szybko w jasne, przestronne sale, gdzie mieścić się będzie laboratorium. Gromadzi się tu preparaty, środki i sprowadzaną z zagranicy aparaturę. Kompletuje się bibliotekę. Usuwa się z terenu góry i hałdy odpadu, na których od lat 20 rosną bujnie krzewy i chwasty. Widać dokoła rozmach inwestycyjny. Nie trudno zrozumieć i ocenić to wszystko, jeśli się zważy jakie znaczenie ma dla nas rozbudowa własnego przemysłu farmaceutycznego. Jest ona ważna zarówno z uwagi na ogólny stan zdrowotności i potrzeby kraju, jak nie mniej ze względów czysto finansowych.

Musimy pamiętać, że farmaceutyk to produkt bardzo drogi, delikatny i kapryśny. Jako towar, należy do artykułów pierwszej i nieodzownej potrzeby. Jego fabrykacja jest operacją niezwykle subtelną. Jako środek, ulega gwałtownie zmieniającemu się prawu mody, bądź to na skutek nieznacznych ulepszeń, które w wielu wypadkach gruntownie zmieniają skuteczność jego działania, bądź ze względu na uodpornienie się na jego wpływy organizmu, względnie bakterii przeciwko którym być stosowany itp.

CUDA REKLAMY

Nie może być oczywiście mowy o tym aby nasz przemysł farmaceutyczny był zdolny całkowicie uniezależnić się od importu. Wiele ziół, korzeni, wyciągów lub soli potrzebnych do fabrykacji farmaceutyków sprowadzać będziemy zawsze. Pod tym względem żaden kraj nie stanowi wyjątków. Chodzi jednak o to, że przemysł farmaceutyczny jest niezwykle intratny, a fetysz zysku i rozbudowana wokół zagranicznych farmaceutyków reklama stworzyła u nas wiele szkodliwych i fałszywych tradycji. Oto np. fabrykowany w Pabianicach wyłącznie z krajowego surowca, w ilości odpowiadających potrzebom kraju, sulfamid pod nazwą Pabiamid, może z powodzeniem zastąpić importowane sulfamidy m. in. rozreklamowany szeroko Cibazol, a mimo to nie znajduje u nas popytu. I być może, że Cibazol przestarzeje się wkrótce i wyjdzie za granicą z użytku i razem z nim przestarzeje się również Pabiamid, a u nas wciąż jeszcze na rynku pokutować będą stare dobrze zareklamowane zagraniczne sulfamidy.

Pod tym względem na naszym rynku zaistniała paradoksalna sytuacja. Ważne jest ze wszechmiar, aby nasz przemysł farmaceutyczny produkował możliwie jak najwięcej rodzai leków. Wpłynie to na ich potanienie, a co za tym idzie uprzystępni się je najszerszym masom w kraju. Cóż, kiedy nasz rynek został przez różne zagraniczne akcje, nie wyłączając z tego akcji charytatywnych, tak zdezorganizowany, że wytworzona sytuacja hamuje dziś rozwój rodzimej produkcji farmaceutycznej. Biuro Sprzedaży, któremu powierzone zostało regulowanie zbytu produkcji państw. przem. farmaceutycznego utknęło, jak widać, w ślepym zaułku. Wystarczy chyba przytoczyć, że podczas gdy nasz prywatny przemysł farmaceutyczny eksportuje już dziś glukozę, Państw. Fabr. Farm. „Polfarma" w Starogardzie zmuszona została niedawno przerwać produkcję tego farmaceutyku. Podobnie dzieje się z wielu innymi rodzajami produkcji Państw. Przem. Farmaceutycznego.

SZKODLIWA DOBROCZYNNOŚĆ

Sprawa jest niezwykle delikatna i skomplikowana. Ze względów konkurencyjnych niejeden zagraniczny koncern gotów będzie w wielu wypadkach pod postacią bodaj akcji charytatywej zarzucić nasz rynek swoim towarem, byle nie dopuścić do pojawienia się na nim innego konkurenta, zwłaszcza w wypadku, jeśli ta akcja obliczona będzie na to, by uderzyć w produkcję podstawowych preparatów, na fabrykacji których opiera się cykl produkcyjny innych preparatów i wysokojakościowych leków. Dlatego to przesyłane do nas z zagranicy kilogramowe paczki z farmaceutykami, to nietylko dar. To znacznie coś więcej.

Nie można tu przemilczeć jeszcze jednej sprawy. Biuro sprzedaży nie przesyła lekarzom próbek nowowyprodukowanych leków, w czym poważnie różni się od stanowiska firm zagranicznych, które wysyłają po kilka takich próbek i plus do tego wieczne pióro, ołówek czy też inny rodzaj zachęty. Polski klient zapłaci i za to.

Lek jest tym towarem, który pacjent musi kupić za każdą cenę choćby mu wypadło wydać ostatni własny lub pożyczony pieniądz. Wiedzą dobrze o tym wszędzie i nie żałują środków na reklamy. Nasz młody państwowy przemysł farmaceutyczny musi pójść też tą samą utartą drogą. Na początek musimy go przynajmniej osłonić pewną kontr-reklamą. Najskuteczniejszym jednak sposobem rozpowszechnienia zbytu polskiego produktu farmaceutycznego będzie sumienna opinia lekarza i zalecenie pacjentowi polskiego leku na tyle, na ile on rzeczywiście zasługuje.

ANTONI KOPEĆ

Racjonalizacja w przemyśle cukrowniczym

Cukrownie poznańskie zajęły w ubiegłej kampanii drugie miejsce po cukrowniach okręgu warszawskiego. Wśród czternastu cukrowni, które przystąpiły do współzawodnictwa pierwsze miejsce zajęła cukrownia Gosławice, osiągając dobowy przerób w wys. 10.6289 q wobec zaplanowanych 8.700 q. Wszystkie cukrownie wyprodukowały łącznie 496 tys. ton cukru, i przekroczyły o 58 tys. wyznaczony plan.

Jako zjawisko nader pozytywne należy zanotować fakt, że zwiększeniu produkcji towarzyszyły: z jednej strony podniesienie jakości cukru z drugiej strony zaś — uzyskanie znacznych oszczędności. Zaoszczędzono blisko 45 tys. ton węgla i wiele materiałów pomocniczych (jak tkaniny filtracyjne, kamień wapienny i in.). Czas trwania kampanii skrócony został o ok. 15 proc.

Postęp w produkcji cukrowni poznańskich uzależniony jest w dużej mierze nie tylko od współzawodnictwa, ale i od natężenia akcji usprawnień i ulepszeń fabrycznych, które to procesy obejmujemy mianem racjonalizacji.

W czasie kampanii 1947-48 wpłynęło do Komisji Usprawnień Fabryk Zjednoczenia szereg pomysłów racjonalizatorskich.

Inż. Jan Plapis wicedyrektor cukrowni w Środzie — przez wprowadzenie ochrony pił tarczowych zapewnił zupełne bezpieczeństwo pracy. Kotłowy cukrowni w Gnieźnie, Jan Czensz skonstruował specjalny aparat do czyszczenia i frezowonia okrągłych włazików w komorach wodnych kotłów wysokoprężnych, dzięki czemu czas czyszczenia zredukował o około 10 proc., przedłużając jednocześnie ich czas pracy. Wiktor Piotrowski, ślusarz brygadier skonstruował i zastosował przyrząd do podnoszenia w biegu stożkowatego przykrycia dna wirówki do cukru. Dotychczas pokrywę wirówki przy jej zwolnionych obrotach robotnik chwytał w biegu często kaleczące sobie ręce, obecnie — czynność ta jest zmechanizowana i odbywa się automatycznie.

Antoni Bekasiak pracownik cukrowni w Szamotułach jest autorem 3-ch pomysłów racjonalizatorskich. Na szczególną uwagę zasługuje pomysł otwierania zaworów spustowych przy płuczce buraków. Nowy przyrząd, zastępuje dawniejszy ręczny sposób, mechanizuje ten proces, a nawet samoczynnie otwiera zawory. Następny pomysł to przyrząd do wyważania bębnów wirówkowych, które dawniej wykonywało się bardzo prymitywnymi metodami. Prosty przyrządzik mechaniczny skonstruowany przez Bekasiaka wykazuje teraz z wielką dokładnością właściwe wyważenie bębna, który nb. wiruje z szybkością 800 obrotów na minutę. Trzecim wynalazkiem Bekasiaka jest przyrząd do mechanicznego obracania tarczy krajalnicy buraków podczas wymiany ramek nożowych. Uciążliwy, ręczny sposób obracania tarczy przy pomocy drąga zastąpiono metodą mechaniczną.

Najpoważniejszym bodaj pomysłem racjonalizatorskim jest usprawnienie autorstwa inż. Romana Szarejko, dyr. technicznego Zj. Okręgu Poznańskiego. Wypracował on mianowicie nowy, skuteczny sposób zagęszczania roztworów cukrowych za pomocą ogrzewania zapobiegający przyciemnianiu tych roztworów pod działaniem temperatury. Na skutek tego z jednej strony nie dopuszcza się do powstawania barwników zanieczyszczających roztwory cukrowe, z drugiej zaś skutecznie usuwa się istniejące już w roztworach barwniki. Ponadto inż. Szarejko zmienił metodę oczyszczania roztworów cukrowych. W wyniku zastosowania tych dwóch nowych metod proces otrzymywania cukru z buraków będzie znacznie uproszczony. Nie będzie się już otrzymywało pośrednich, żółtych gatunków cukru a jedynie cukier biały i konieczny odpadek w postaci melasy. Uniknie się więc pośrednich, długich procesów krystalizacji, co — już z góry możemy powiedzieć — przyniesie bardzo poważne oszczędności.

Wspomniane tu nowe sposoby pomysłu inż. Szarejko zastosowano już w kampanii 1947-48 przy przerobie mączek żółtych na cukier z wynikiem pozytywnym. W przyszłej kampanii przewiduje się zastosowanie tych metod przy przerobie buraków. **(wd)**

W pierwszym kwartale br.

3.875 tys. m. tkanin ponad plan
wyprodukował przemysł bawełniany

Przemysł bawełniany jedyna branża przemysłu włókienniczego, która w roku ubiegłym nie zdołała wykonać w 100% swego planu produkcyjnego, w pierwszym kwartale r. b. poszczycić się może wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi, przewyższającymi w znacznym stopniu liczby planowane. Poszczególne działy produkcji osiągnęły następujące wyniki: przędzalnie cienkoprzędne wykonały kwartalny plan produkcji w 103,7%, przędzalnie średnioprzędne w 104,7% a odpadkowe w 106,4%, tkalnie dostarczyły w tym samym kwartale ponad 81 milionów tkanin, wykonując plan w 105%. Przemysł bawełniany dostarczył w ciągu pierwszego kwartału na rynek wewnętrzny i na eksport — 3.875 tys. metrów tkanin ponad plan.

Tak wspaniałe wyniki produkcyjne osiągnięte zostały dzięki trwającemu współzawodnictwu pracy i rozszerzającemu się ruchowi wielowarsztatowców. Najlepsze wyniki produkcyjne osiągnęły załogi PZPB w Bełchatowie, wykonując plan ze znacznymi nadwyżkami załogi PZPB w Żyrardowie, PZPB Nr 1, Nr 2, 3, 7 i PZPB Nr 8 w Łodzi, ZPB w Rudzie Pabianickiej, Częstochowie, Ozorkowie i Andrychowie.

Doskonałe wyniki osiągnął również przemysł bawełniany na Ziemiach Odzyskanych, gdzie plan wykonany został w przędzalniach cienkoprzędnych w 103.5% średnioprzędnych w 108% (wyżej niż przeciętna ogólnokrajowa) i odpadkowych w 101,3%. Fabryki wyrobów bawełnianych na Ziemiach Odzyskanych w ciągu pierwszego kwartału wykonały ok. 25% całej produkcji krajowej, dostarczając o 1 milion metrów tkanin ponad plan.

Rekordziści pracy
na kopalni „Wujek"

(am) Na kopalniach Katowickiego Z. P. W. w marcu b. r. brało udział we współzawodnictwie ogółem 4.477 górników. Z tej liczby największa ilość współzawodników przypada na kopalnie „Katowice", gdzie do współzawodnictwa stanęło około 80 proc. załogi.

Na czołowe miejsca wysunęli się dwaj górnicy kopalni „Wujek": rębacz Ryszard Gibiec i młodszy rębacz Wilhelm Początek, obaj z normą 445,2 proc., osiągniętą przy pracy na chodniku. Dalsze miejsca zajęli: rębacz Ryszard Dreszer i ładowacz Józef Maciejny, z kopalni „Katowice" każdy 341,7 proc. normy.

Prawie 2 miliony ton węgla
w 1 dekadzie kwietnia

(am) W pierwszej dekadzie kwietnia b. r. w ciągu dziewięciu dni roboczych przemysł węglowy wydobył 1.923.449 ton węgla kamiennego.

Pod względem procentowego wykonania planu na pierwszym miejscu znalazło się Dąbrowskie Zjednoczenie P. W., które w tym okresie osiągnęło 102.7 proc. planu, wydobywając 230.980 ton. Na drugim miejscu znalazły się kopalnie Rudzkiego Zjedn. z 241.516 ton wydobycia i 101.8 proc. planu.

W okresie tym nastąpił znaczny wzrost wydajności na głowę górnika. Przodujące pod względem wydajności kopalnie Chorzowskiego Zjednoczenia, osiągnęły 1.412 kg na jednego robotnika, wykazując w stosunku do ub. m-ca wzrost o 5 kg. Zjednoczenie to pod względem wydajności przoduje również i w pierwszej dekadzie b. m. Na drugim miejscu pod względem wydajności znalazło się Zjednoczenie Rudzkie — 1.332 kg.

Przeciętna wydajność dla całego przemysłu węglowego wynosi 1.191 kg.

W pierwszej dekadzie kwietnia b. r. załadowano 1.429.497 ton węgla.

Inwestycje Centrali Drzewnej
Przemysłu Węglowego

(am) Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego w Katowicach przeprowadziła przewidziane na I-szy kwartał inwestycje.

W najbliższych dniach nastąpi oddanie do użytku nowej dużej hali traków na tartaku w Bytomiu. W tracie budowy są pomieszczenia na szatnie i natryski z umywalniami na tartakach: „Biskupice", „Jankowice" i „Zabrze". Tartak „Jankowice" otrzyma wkrótce do użytku budynek, przeznaczony na urządzenie stołówki dla pracowników.

Oprócz wymienionych inwestycji przeprowadzono budowę bocznicy kolejowej do tartaku w Rydułtowach, oraz rozpoczęto rozbudowę hali traków na kopalni „Victoria". W celu zaopatrzenia Centrali w niezbędne urządzenia techniczne zakupiono różnych maszyn łącznie z silnikami, piłami i wózkami tartacznymi na ogólną sumę ok. 6 mil. zł.

»Łucznik« — nowa maszyna do szycia

Fabryka maszyn w Radomiu wykonała z materiału krajowego maszynę do szycia, która otrzymała nazwę „Łucznik". Maszyna pracuje na napędzie elektrycznym, przy czym uruchomienie i hamowanie odbywa się za pomocą pedału nożnego.

W 1948 r. fabryka wyprodukuje ponad 2.000 sztuk tych maszyn, wyłącznie na potrzeby krajowego przemysłu konfekcyjnego.

Energetyka szkoli palaczy

Centralny Zarząd Energetyki obok gimnazjów i liceów prowadzi szereg kursów, a m. in. dla maszynistów turbinowych, palaczy kotłowych, monterów - elektryków i spawaczy. W r. ub. prowadzono 66 kursów, na których przeszkolono 1.974 pracowników. Globalne wydatki na ten cel przekroczyły 7.5 mln. zł. Jedną z najważniejszych dziedzin szkolenia jest akcja dokształcania palaczy kotłowych, którzy mają dominujący wpływ na **zużycie węgla w energetyce.**

W roku 1947 Zakłady Energetyczne zużyły ponad 3,5 mln. ton węgla wartości przeszło 1,7 mln. zł. Jak poważne wyniki może dać oszczędna gospodarka węglem w energetyce może posłużyć następujący fakt gdyby przy tym zużyciu zaoszczędzono tylko 1 proc. węgla, przyniosłoby to 17 mln. zł. oszczędności. Jak wykazała praktyka przeszkolony palacz przy umiejętnym gospodarowaniu węglem zaoszczędzić może około 4 proc.

Poprawa na odcinku wyrobów gumowych

Przemysł gumowy, który jeszcze w pierwszych miesiącach ub. r. odczuwał poważne trudności wypływające z niedostatecznych dostaw kauczuku, zwiększył ostatnio znacznie swoją produkcję. Produkcja 13 fabryk skupionych w Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych która w styczniu 1947 wyniosła ok. 490 ton już we wrześniu tegoż roku przekroczyła 1.000 ton. Jednocześnie rozszerzony został asortyment wyrobów. W rezultacie Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych, którego obroty wyniosły w r. ub. ponad 7 milionów zł. wysunęło się na czołowe miejsce wśród placówek Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego.

Zaopatrzenie rynku wewnętrznego w wyroby gumowe uległo znacznej poprawie. W związku z tym Centrala HPCh złożyła wniosek o ograniczenie reglamentacji w dziedzinie wyrobów gumowych. Wniosek dotyczy wyłączenie z reglamentacji skórgumy, pasów pędnych, butów roboczych, rybackich, nici gumowych itp. Jednocześnie Centrala Handlowa P. Ch. zgłosiła do eksportu poważne ilości opon i dętek rowerowych oraz kaloszy.

O uporządkowanie płac w przemyśle prywatnym

W początkowym okresie odbudowy, mniejwięcej do końca 1945 roku w dziedzinie płac, panował całkowity chaos w sektorze prywatnym.

Mimo, iż sytuacja od tego czasu znacznie zmieniła się na lepsze, zagadnienie pozostaje otwarte nadal i ostateczne uporządkowanie sytuacji nastąpi dopiero z chwilą objęcia wszystkich gałęzi prywatnej wytwórczości umowami zbiorowymi. Zmierzają zresztą do tego zarówno samorząd przemysłowo-handlowy, jak i zrzeszenia, które na czoło zadań stojących przed nimi w roku bieżącym wysuwają właśnie akcję powszechnego zawierania tych umów.

Celem uzyskania niezbędnych materiałów do rozpracowania omawionego problemu Izby Przemysłowo-Handlowe przeprowadziły swego czasu ankietę wśród wszystkich zorganizowanych prywatnych zakładów przemysłowych w kraju w sprawie wysokości zarobków pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych w przemyśle sektora prywatnego.

Ankieta przyniosła dużo ciekawego materiału charakteryzującego warunki pracy i płace w przemyśle prywatnym. Na podstawie danych uzyskanych tą drogą okazuje się, że przeciętna wysokość gotówkowych miesięcznych zarobków pracowników fizycznych wynosiła w drugiej połowie ub. roku w prywatnym przemyśle mineralnym 16.5 tys. zł., w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym — 12.5 tys. zł., w przemyśle chemicznym 11 tys. zł., w przemyśle włókienniczym 20.8 tys. zł., w przemyśle papierniczym — 8 tys. zł. w przemyśle poligraficznym — 20.8 tys. zł. w przemyśle spożywczym 10.5 tys. zł., w przemyśle przetwórstwa zbożowego 18 tys. zł., w przemyśle odzieżowym 12 tys. zł. itd.

Cyfry te w chwili obecnej są już wyższe. Podkreślić przy tym należy, że w wielu wypadkach obok płac gotówkowych, pracownicy otrzymywali i wciąż jeszcze otrzymują pewne świadczenia w naturze, korzystają ze stołówek itp.

Jak wynika z przeprowadzonych badań istnieje dość duża rozpiętość w zakresie płac w prywatnym przemyśle.

Wpływa na to szereg przyczyn, problem ten zresztą występuje nie tylko w sektorze prywatnym.

Czynnikami, które oddziaływały na powstawanie znacznych rozpiętości płac były niewątpliwie obok stopnia kwalifikacji pracowników silne zróżniczkowanie popytu oraz różnice w zdolności produkcyjnej poszczególnych gałęzi wytwórczości

Stopień kwalifikacji pracowników ma szczególne znaczenie w kształtowaniu się rozpiętości między płacami najniższymi i najwyższymi określonej branży. Rozpiętości te są tak znaczne, że stawia to w pewnym sensie pod znakiem zapytania słuszność operowania wskaźnikiem przeciętnej płacy.

I tak np. według danych z okręgu łódzkiego okazuje się, że w przemyśle włókienniczym płace pracowników fizycznych wahają się od 8 do 30 tys. zł., w przemyśle spożywczym od 9 do 26 tys. zł., metalowym od 8 do 45 tysięcy złotyhc. Wprawdzie w innych przemysłach, jak chemicznym papierniczym, budowlanym różnice są znacznie mniejsze, a rozpiętość waha się w granicach kilku tysięcy zł., nie mniej jednak w podstawowych gałęziach wytwórczości występują one bardzo jaskrawo.

Różnice te tłumaczy się tym, że znaczna ilość pracowników zatrudnionych w prywatnym przemyśle nie posiada koniecznych kwalifikacji, że pracownicy ci są dopiero w stadium opanowania zawodu. Nie zmienia to jednak faktu, że stan taki nie jest właściwy. Przyjmując, że pewna rozpiętość płac, tak pomiędzy poszczególnymi branżami, jak i wewnątrz każdej branży jest konieczna, trzeba stwierdzić, że istniejące rozpiętości są zbyt duże i przekraczają właściwy stosunek.

Sprawa uporządkowania struktury płac w przemyśle prywatnym, ma zasadnicze znaczenie. Izby Przemysłowo-Handlowe poświęcają temu problemowi dużo uwagi. Do jego pomyślnego rozwiązania przyczyni się niewątpliwie powszechne zawieranie umów zbiorowych, których potrzeba znajduje obecnie coraz większe zrozumienie w sferach prywatnego przemysłu.

(v)

Rolnicy stają do współzawodnictwa

w ochronie drzew owocowych

W związku z podjętą ostatnio akcją ochrony roślin, zespoły gospodarzy w poszczególnych powiatach woj. warszawskiego podejmują współzawodnictwo pracy w zakresie ochrony drzew owocowych oraz zakładania nowych sadów.

Ostatnio grupa gospodarzy powiatu Mińsk Mazowiecki, zobowiązała się przeprowadzić mechaniczne opryskiwanie drzew owocowych na przestrzeni 80 ha sadów i wezwała do współzawodnictwa gospodarzy z pow. Gostynin. Zespoły Ochrony Roślin pow. warszawskiego podjęły się wykonać oczyszczenie i opryskiwanie mechaniczne drzew na przestrzeni 200 ha sadów. Do współzawodnictwa z pow. warszawskim przystąpił pow. sochaczewski.

Zrzeszenie prywatnego przemysłu spożywczego

Opracowany przez Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Spożywczego program prac na rok bieżący przewiduje m. in. zacieśnienie więzi organizacyjnej zrzeszeń terytorialnych ze związkiem oraz zsynchronizowanie prac prywatnego przemysłu tej branży z zadaniami, jakie temu przemysłowi stawia do wykonania państwo.

W dążeniu do podniesienia produkcji Związek zwrócił specjalną uwagę na rozwój zrzeszonych zakładów pod względem wyposażenia technicznego i ulepszeń w istniejącym parku maszynowym. Ponad to jednym z podstawowych zadań Związku w r. b. będzie zwrócenie specjalnej uwagi na prawidłowe, należyte zaopatrzenie przemysłu w niezbędne surowce tak podstawowe jak pomocnicze. Związek starać się będzie również nawiązywać i zacieśniać współpracę z przemysłem państwowym i spółdzielczym.

Doceniając znaczenie eksportu dla gospodarki narodowej Związek dążyć będzie do znalezienia rynków zbytu dla wyrobów, które mogą być skierowane na eksport zagraniczny, przy czym rozpracowane szczegółowo zostaną zagadnienia norm jakościowych, standartów, opakowań itp.

Specjalna uwaga poświęcona będzie akcji szkolenia kadr zawodowych Związek będzie usilnie zabiegał o zwiększenie wysiłku prywatnego przemysłu spożywczego w tym kierunku, tak, aby wysoka jakość produkcji oparta była na licznej rzeszy wyszkolonych fachowców.

(v)

Rzemiosło na Ziemiach Odzyskanych

W minionym okresie dwóch i pół lat rzemiosło polskie objęło i uruchomiło na Ziemiach Odzyskanych prawie wszystkie warsztaty, których zniszczenia nie przekraczały 50 procent. W chwili obecnej czynnych jest na tych obszarach ponad 25 tys. warsztatów rzemieślniczych, co stanowi przeszło 20 procent ogółu warsztatów rzemieślniczych całego kraju. Cyfra ta ulegnie stopniowemu zwiększeniu, osiągając z czasem 35 proc. W roku bieżącym przewiduje się uruchomienie na Ziemiach Odzyskanych co najmniej 6 tys. nowych warsztatów.

Największe skupienie warsztatów rzemieślniczych ma miejsce na obszarze woj. dolno - śląskiego, gdzie według danych akcji rejestracyjnej, przeprowadzonej na podstawie dekretu z dnia 26. X. 1947 r., czynnych jest 9.389 warsztatów rzemieślniczych. Na obszarze woj. szczecińskiego liczba zarejestrowanych warsztatów wynosi 4433, na obszarze woj. olsztyńskiego 1684. Duże skupienie warsztatów rzemieślniczych ma miejsce w powiatach Ziem Odzyskanych woj. katowickiego, w powiatach woj. gdańskiego oraz na Ziemi Lubuskiej.

(V)

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

5 ty dzień ciągnienia 4 ej klasy

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 42712 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 1564 w Warszawie, 28076 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 4443 4721 10726 19819 30746 48979 66601 67366 68679.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 3847 11782 20356 26448 43371 47215 66325 69424 77581.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 6816 8718 14741 15790 18694 20285 28331 28554 31970 34766 35180 39172 40401 40948 41017 41189 43317 45414 45739 50254 51792 65030 68203 69845 70412 72523 73469 74442 75349 75866.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 321 1437 2721 3647 4299 4339 5124 5627 6373 6619 7225 7255 7996 9264 10297 10481 11061 11387 13301 15121 15527 15680 16012 18092 19112 19120 19414 19713 19818 20132 20309 20729 21362 22265 23110 24150 24197 24491 24681 24948 25314 25338 25867 26116 26958 26971 27757 27982 28396 28846 29725 29818 32575 32937 33946 34764 35428 35518 35693 36898 37362 38220 38486 38642 38983 39636. 40859 41215 41357 42322 42854 43204 44134 44663 46485 47663 48708 48873 52798 53568 53795 54329 54485 54529 54666 54994 57529 57846 58412 59352 59604 61083 62489 62705 62713 63801 65055 65283 65486 66277 66480 66809 67019 67547 67717 68175 68453 69044 69057 70510 71003 71792 72657 72946 73247 73935 74670 75531 77016 77060 77669 78264 78776 79268 79327

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr.: 55 98 380 578 735 2467 2663 2780 3467 585 4564 5215 6385 587 7372 8611 666 9054 10590 11065 12470 14165 244 15210 18003 742 19034 174 829 20391 21441 722 22896 23790 792 24057 701 25956 26086 704 27140 187 27933 28358 981 29599 639 30196 314 32372 434 991 33069 34362 35375 491 558 682 36645 38076 571 39213 969 40452 42897 43112 727 737 44185 420 462 45406 741 46032 593 47051 197 588 812 829 49066 448 677 50226 879 51332 980 52052 249 274 333 780 53072 074 794 54419 776 55020 276 801 56696 894 57810 887 58385 912 59027 037 560 824 858 60503 903 956 61798 875 62322 768 977 63950 960 64367 66528 67049 800 69240 620 70742 71518 916 75409 526 76036 164 340 421 660 77749 78724 79646 759.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1 dnia ciągnienia:

43002 12 90 100 05 261 80 348 51 404 46 55 712 43 63 872 992 44021 119 26 84 366 75 92 436 98 550 634 46 52 92 769 903 45007 21 29 68 153 55 76 82 88 91 269 374 75 76 87 416 23 38 509 39 708 40 96 816 21 45 69 902 36 50 46031 66 72 429 40 44 52 91 514 19 26 60 81 624 94 702 890 47083 91 109 10 18 76 201 18 64 79 341 91 485 513 28 75 86 656 753 90 807 35 48026 37 154 83 236 76 380 421 49 581 602 09 80 764 809 50 917 44 94 95 49029 35 122 26 65 229 337 45 483 530 84 658 997.

50179 268 309 25 58 89 428 29 552 64 82 87 601 27 68 754 56 846 64 980 51023 25 89 100 40 204 26 76 77 87 327 29 38 422 526 65 67 89 626 77 756 801 10 54 84 89 929 52065 69 138 218 34 91 307 29 476 82 526 62 63 621 39 41 820 45 967 87 95 53060 149 84 272 82 318 68 89 416 68 608 71 88 901 31 95 54047 187 295 474 522 668 80 711 21 849 51 76 920 47 67 91 55002 23 71 98 100 14 34 49 298 316 68 74 519 606 87 725 58 64 98 809 31 74 56019 175 94 233 315 441 502 71 75 707 17 94 835 90 974 79 57081 130 51 88 229 63 302 18 490 514 601 66 738 824 45 72 88 58156 80 233 55 370 72 414 98 506 618 46 702 29 99 806 21 29 93 978 99 59038 61 85 92 135 41 47 89 231 63 82 356 498 568 88 608 63 739 40 46 52 80 803 34 75 969.

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

Złóż datek na Fundusz Społeczny Polskiego Związku Zachodniego

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 12 IV	Wrocław 9 IV	Katowice 12 IV	Gdańsk 9 IV
Pszenica	3.600-3.700	3 300-3 600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2 500	2.200-2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2 200-2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	5 500-5.700	–	–	–
Proso grube	–	3.600-3.800	–	–
Kukurydza	–	3.500-3.800	2.700-3.000	–
Mąka pszenna 80%	–	5.700-6 100	—	–
Mąka pszenna 70%	6.300	6.000-6.400	6.100	6.200-6.500
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.550	3.250-3.500	3.600	3.500-3.700
Mąka ziemniaczana	9 (00-9.200		8.500-8.900	–
Otręby pszenne 80%	2 400-2.500	1.950-2.050	2.100-2.300	2.400-2.600
Otręby żytnie 90%	1 900-2.100	1.100-1 300	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.100-1 300	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.500-4.900	4.400-4.600	–
Kasza jaglana	–	–	–	6.600 7.000
Kasza gryczana	–	–	–	–
Peczak	–	–	–	–
Groch polny	–	6 200-6.500	–	6.000-6.300
Groch Viktoria	–	6 600 6 800	–	–
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jed.	5.800 6.000	5.500-6.200	5.600-6.000	–
Fasola kolorowa	–	4.500-5.200	4.700-5.000	–
Fasola mieszana	–	–	–	–
Bobik	–	3.500-4 000	–	4 500-4 800
Wyka	5 800-6.000	5.500-6.100	5.200-5.700	5.500-5.800
Peluszka	5.800-6 000	5.500-6.100	5,200-5.700	5.500-5.800
Łubin żółty	–	–	–	–
Łubin słodki	–	4.500-4 800	–	–
Łubin gorzki	3.900-4.100	3.800-4 200	–	–
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	4.400-4.600	–	4,200-4,600	–
Seradela	5.100-5.700	–	5,400,5,900	5.500-5,900
Rzepak ozimy	–	–	–	8.800-9.000
Rzepak jary	8.200-8 400	7.800-8 300	–	8.000-8.200
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	–	17.000 18,000	15.500-16.000	15.500-16.500
Siemię konopne	–	7.500 8.000	8 800-9.300	–
Lnianka	–	9.800-10.300	–	–
Mak niebieski do siewu	–	16.500-17.000	–	–
Gorczyca	–	–	9.000-10.000	8.800-10.000
Inkarnatka	–	–	–	–
Koniczyna czerw. czyszcz.	–	36.000-45.000	40.000 46 000	48.000-51.000
Koniczyna biała czyszcz.	–	–	–	31.000-33.000
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	42.000-46 000	–
Nasiona buracz. miesz.	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona marchwi	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	80.000
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Lucerna	–	40.000-45,000	–	67.000
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4.100-4.300	4.100-4.400	4 500-4.600	–
Makuch rzepakowy	2 000-2.200	2 200-2 400	–	–
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	–	–	–
Śrut rzepakowy	–	–	2.000-2.200	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	68.000-70.000	–	–	–
Olej rzepakowy raf.	32 000-33.000	–	–	–
Pokost lniany	–	–	–	–
Chmiel (50 kg) 1 gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	700-750	550-650	600-700	600 650
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	–	900-1.200	900-1.150	–
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	650-700	650-700	650-725	–
Ziemniaki przemysłowe	–	600-650	–	–
Marchew jadalna	–	2.700-2.800	–	–
Kapusta	–	1.800-2.000	–	–
Kapusta kiszona	–	1.200-1 400	–	–
Buraki	–	1.400-1.500	–	–
Pietruszka	–	7.500-8.000	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe 1 gat.	–	–	–	–
Cebula	–	7.500-9.000	–	–
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

»Czasopismo Kas Oszczędności«

Ukazał się Nr 2 miesięcznika „Czasopismo Kas Oszczędności", organu Związku Komunalnych Kas Oszczędności RP pod redakcją Władysława Stawickiego.

Numer przynosi m. in. artykuł dr inż. E. Boronia omawiający podstawy polityki kredytowej wobec rolnictwa. Następny artykuł omawia rozwój Komunalnych Kas Oszczędności w 1947 r., z którego wynika, iż ogólny przyrost wkładów we wszystkich instytucjach kredytowych wynosił w roku ub. 112%, zaś przyrost w KKO — 16%. Artykuł podkreśla, iż w grupie głównych instytucji kredytowych KKO wykazuje najsilniejsze tempo przyrostu wkładów. Udział KKO w ogólnej sumie wkładów we wszystkich instytucjach kredytowych wzrósł w ciągu r. ub. z 12 proc. na 15 proc. Pod względem wysokości wkładów oszczędnościowych KKO zajmuje drugie z kolei miejsce po Banku Gospodarstwa Krajowego.

Miesięcznik zawiera ponadto informacje dotyczące działalności Związku KKO, zagadnienia prawne i kronikę ustawodawczą.

Placówka bankowa na targach poznańskich

Na czas trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, Bank Handlowy w Warszawie uruchomi na terenie Targów agenturę Banku dla obsługi walutowo - dewizowej klientów zagranicznych. Zadaniem agentury będzie załatwianie wszelkich transakcji finansowych, związanych z kupnem i sprzedażą eksponatów.

Ósmy dzień procesu Forstera

6.000 Polaków

zamordowano w lesie Szpendawskim

Dnia 19 bm. Trybunał kontynuował przesłuchanie świadków.

Swiadek Alfons Kulig został wtrącony do więzienia w Starogardzie jedynie z tego względu, że był polskim nauczycielem. W więzieniu tym osadzono 66 nauczycieli z powiatu starogardzkiego. Ludzi tych maltretowano w bestialski sposób, aż na koniec wywieziono do lasu Szpendawskiego, gdzie kazano im rozebrać się i ułożyć w uprzednio przygotowanych dołach. Plutony egzekucyjne, złożone z członków organizacji SA i SS, strzałami z pistoletów mordowały ofiary.

Następny świadek Marian Zychski, który przebywał dłuższy czas w więzieniu w Starogardzie, oświadcza iż **wszyscy przedstawiciele inteligencji z powiatu starogardzkiego zostali wtrąceni do więzienia, skąd wywożono ich partiami do lasu Szpendawskiego i tam rozstrzeliwano.** Zdaniem świadka w lesie Szpendawskim zamordowano ogółem **ponad 6.000 ludzi.** Ludzie ci zostali zgładzeni jedynie ze względu na to, iż figurowali na listach tzw. czwartej grupy, którą hitlerowcy w całości przeznaczyli na zniszczenie.

Swiadek pamięta, że grupa starogardzkich Niemców **udała się do Forstera, aby zaprotestować przeciw nieustannym mordom. Protest ten nie poskutkował i egzekucje trwały w dalszym ciągu.**

Następny świadek Jan Matuszewski zeznaje że podział na grupy stworzyli hitlerowcy, dzieląc całą ludność na: 1) Niemców, 2) Polaków, którzy mieli prawo zostać na miejscu, 3) Polaków przeznaczonych do wysiedlenia i 4) **inteligencję polską oraz niewygodnych politycznie robotników.**

Przysłany przez Forstera Kreisleiter Jost był jednym z najkrwawszych morderców. Przesadził na koniec w sadyzmie i morderstwach i został postawiony przed sąd SS pod zarzutem gwałcenia więźniarek. Z afery tej **wyreklamował go jednak Forster** i przeniósł na stanowisko Kreisleitera do innego powiatu, gdzie prowadził dalej zbrodniczą działalność W Starogardzie po odwołaniu Josta, Forster obsadził innego starostę, który bynajmniej nie ustępował Jostowi w krwiożerczości. **Nazwiskiem Forstera były podpisywane wszystkie afisze, nawołujące do zgłaszania się na niemiecką listę narodową. Kto odmówił zgłoszenia, był aresztowany.**

Na zakończenie świadek zapewnia Trybunał, że **wszyscy Niemcy którzy, jak głosiła kłamliwa propaganda hitlerowska, mieli zostać zamordowani przez Polaków w czasie działań wojennych, powrócili do Starogardu** z wyjątkiem kilku zabitych przez bomby i pociski.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator Siewierski złożył do dyspozycji Trybunału kilka egzemplarzy gazety hitlerowskiej „Deutsches Volksblatt", wydanej w Starogardzie w pierwszych miesiącach okupacji. Artykuły zamieszczane w tym piśmie rzucają światło na osobę Forstera oraz ujawniają, że miejscowi hitlerowcy prowadzili nielegalną działalność jeszcze przed wybuchem wojny. Forster rekomendowany jest mieszkańcom Starogardu jako jeden z najbliższych współpracowników Juliusza Streichera. Fakt ten, powiedział prokurator, nie jest bez znaczenia, jeśli się weźmie pod uwagę, że w Starogardzie wymordowano wszystkich Żydów już na jesieni 1939 r., a więc o dwa lata wcześniej, niż na innych terenach okupowanych.

W dalszym ciągu zeznawał świadek Szumyński Andrzej, dróżnik kolejowy, pracujący przy torze kolejowym do Starogardu o 800 m. od miejsca kaźni. Od połowy września do grudnia 1939 r. obserwował codziennie transporty Polaków i żydów, których mordowano w lesie. Groby kopała drużyna, złożona z obywateli polskich, którzy byli zakładnikami Starogardu.

W dalszym ciągu rozprawy na okoliczność morderstw w lesie Szpendawskim zeznawał także świadek Zimny Franciszek. Świadek dalej opisuje akcję wydalania z mieszkań Polaków, okazując **dokument z autentycznym podpisem Forstera.** Świadek słyszał, jak Forster przysiągł volskdeutschom, że Niemcy nigdy nie odejdą od wybrzeży Bałtyku i groził wszystkim, którzy nie będą członkami narodu niemieckiego, wytępieniem.

Ostatnim świadkiem przed południem jest palacz Bernard Czaja z Leeborku, który opisuje, w jaki sposób **Niemcy dokonali na nim sterylizacji.** Zgłosił się do niego jeszcze w roku 1938 SA-mann Rybok, który przyniósł mu wezwanie do szpitala gdańskiego. Świadek pod eskortą tegoż Niemca musiał udać się do szpitala, gdzie dr. Schinke, hitlerowiec dokonał na nim sterylizacji. Po operacji Niemcy wyśmiewali się ze świadka. Za pytany przez Trybunał, dlaczego dokonano na nim sterylizacji, świadek odpowiada, że przedtem był on aresztowany przez Niemców, którzy pobili go do nieprzytomności tak że w następstwie tego świadek dostał szoku nerwowego. Mimo sterylizacji Niemcy powołali go później do wojska

Podczas sesji popołudniowej prokurator Siewierski replikował na poprzednie oświadczenie Forstera, że Selbschutz nie podlegał jego rozkazom. Sugestie Forstera — mówi prokurator — szły w tym kierunku, aby wykazać, że podlegał mu wyższy dowódca SS i policji, a nie podlegała mu sama policja. Brzmi to tak, jakby ktoś twierdził u nas, że ministrowi administracji podlega wojewoda a nie urząd wojewódzki. Jednakże w całym cywilizowanym świecie uprawnienia władz lokalnych nie przekreślają uprawnień władz centralnych i na odwrót. Każdy urząd sprawuje władzę w swoim zakresie. Nawet szczątki niemieckich archiwów, jakie zachowały się na Pomorzu, pozwalają na obalenie tezy Forstera.

Następnie obalił twierdzenie Forstera o rzekomych złych stosunkach z Himmlerem przy pomocy dowodu rzeczowego, którym jest honorowa szpada SS ofiarowana oskarżonemu w styczniu 1940 roku przez Himmlera. Na szpadzie tej widnieje napis **„mojemu kochanemu Albertowi Forsterowi A. Himmler".** Szpada została dołączona do akt dowodowych sprawy.

Przesłuchani następnie świadkowie w dalszym ciągu mówili o zbrodniach hitlerowskich w lesie Szpendawskim.

Ksiądz Ignacy Stryszek został osadzony w drugim miesiącu okupacji w więzieniu starogardzkim, gdzie znajdowała się większa ilość księży z całego powiatu. W nocy z 15 na 16 października 1939 roku księża byli torturowani i dosłownie masakrowani. Następnie przesłuchiwało ich 5 hitlerowców, między nimi starosta starogardzki Jost. Do dzisiejszego dnia ksiądz ma blizny na głowie wskutek pobicia, przez pół roku nie widział na jedno oko. Wszystkich księży przewieziono następnie do lasu Szpendawskiego, gdzie egzekucji dokonali członkowie Selbschutzu i SS. Księdzu udało się uniknąć rozstrzelania, ponieważ sprzeciwił się temu jeden z policjantów.

O egzekucjach w lesie Szpendowskim opowiadają również rolnik Julian Hein. oraz świadek Alojzy Sławiński.

Następny świadek Leon Petke zeznał, iż widział plakat, zawiadamiający o rozstrzelaniu kilkunastu Polaków — podpisany przez starostę. Jest to dowodem że **władze administracyjne, a nie tylko policja i SS,** jak twierdzi Forster, **zarządzały egzekucję.**

Niemiec b. dyrektor Lilpopa skazany na 5 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na 5 lat więzienia Hugona Griebscha, który w czasie okupacji pełnił funkcje dyrektora fabryki Lilpop w Warszawie. Niemiec wyzyskiwał robotników-Polaków, zmuszając ich do pracy ponad siły.

By nie płonęły lasy

Wczesną wiosną aktualny i ważny staje się problem ochrony lasów przed możliwością pożarów. Kiedy zeszłoroczne trawy przypiecze mocne słońce, niebezpieczeństwo to staje się bliskie i realne. Wystarczy niedopałek papierosa, iskra z komina parowozu lub nawet rozbita butelka, spełniająca z powodzeniem rolę soczewki, by wybuchł trudny do ugaszenia pożar. Rok ubiegły, specjalnie nasłoneczniony, był tego jaskrawym przykładem. Kilkanaście tysięcy hektarów lasów szpilkowych zostało objętych przez pożary, w wyniku których ponieśliśmy wielomilionowe straty.

Specjalnie ucierpiały lasy na Ziemiach Odzyskanych, słabiej zaludnionych, gdzie gospodarka leśna na skutek wojny została poważnie zaniedbana. Wystarczy tu przytoczyć przykład woj. olsztyńskiego. Tereny te bogato zalesione poniosły w roku ub. na skutek pożarów straty sięgające 135 milionów zł. Suma ta obejmuje tylko drzewostan, który uległ całkowitemu zniszczeniu, t.j. ok. 2.000 ha. Drugie tyle uległo poważnemu uszkodzeniu przez ogień co znów pociąga za sobą poważne kwoty, które trzeba wydatkować na zabezpieczenie i odnowienie poszkodowanych kompleksów leśnych.

Podobnymi przykładami, może mogą tylko w mniejszym stopniu służyć województwo wrocławskie i szczecińskie.

Obecnie, jak nam donoszą, drobne pożary lasów na tych terenach powtórzyły się i nie jest wykluczone, że powtarzać się będą nadal, jeśli nie przedsięwzięte będą odpowiednie środki ostrożności i jeśli nie wydamy ostrej walki lekkomyślności ludzkiej.

Na terenie woj. olsztyńskiego mamy na tym odcinku do zanotowania poważne osiągnięcie. Jest nim bez wątpienia, okólnik wojewody, nakazujący poszczególnym starostom powiatowym powzięcie energicznych środków zaradczych przeciw pladze pożarów. Jeśli i inne województwa wydały podobne zarządzenia, mogą one odnieść pożądany skutek.

W pierwszym rzędzie zwraca się specjalną uwagę na zabezpieczenie terenów przy torach kolejowych, zwłaszcza prowadzących przez lasy. Jest to domena naszych kolejarzy, a ci jak sądzimy wywiążą się ze swego zadania bez zastrzeżeń. Chodzi tu nie tylko o odnowienie w miejscowościach leśnych pasów przeciwpożarowych, ale również i ustawienie specjalnych iskrochronów na kominach parowozów itp. Przewiduje się również pilotowanie przez kolejarzy obeznanych z trasą, pociągów tranzytowych. Postanowienie to dotyczyć będzie odcinków specjalnie zagrożonych.

Kwestia samowolnego wypalania traw na starych łąkach i odłogach wymaga uregulowania na płaszczyźnie prawno - administracyjnej. Jak wykazała statystyka, pożary lasów powstawały najczęściej właśnie z tych powodów. Osadnicy nasi nie mogą tego wykonywać na dal bez pozwolenia władz administracyjnych i przedsięwzięcia odpowiednich środków ochronnych. Należałoby również zwrócić większą niż dotychczas, uwagę na dzieci wiejskie, które przy pasieniu bydła rozpalają ogniska, stające się często przyczyną niebezpiecznych pożarów.

Skuteczna ochrona lasów przed pożarami winna obejmować akcję zapobiegawczą i czynną walkę z żywiołem. Tak w pierwszym jak i w drugim wypadku należy zaliczyć to do obowiązków władz samorządowych, straży pożarnych, M.O., organizacyj politycznych i młodzieżowych, oraz ludności. Niedopuszczalne jest, by powtórzyły się wypadki — jakie niestety obserwowaliśmy w roku ub. — kiedy to w czasie pożaru lasów ludność przyglądała się temu biernie.

„Dzień Lasu" który w roku bieżącym zapowiada się nie tylko atrakcyjnie, ale pozwala również mieć nadzieję na realne osiągnięcia na odcinku odbudowy lasów i zadrzewienia nieużytków — winien być również wykorzystany na akcję propagandową w kierunku ochrony lasów przed niebezpieczeństwem pożarów.

(MIL.)

Odpowiedzi redakcji

Nazwisko dziecka pozamałżeńskiego

Wniesienie zażalenia na postanowienie sądu grodzkiego, oddalające Pana wniosek o zmianę nazwiska dziecka pozamałżeńskiego żony, z nazwiska ojca, który dziecko uznał, na nazwisko Pana, jest bezcelowe i nie ma żadnych widoków powodzenia. I orzeczenie sądu i stanowisko urzędnika stanu cywilnego, który odmówił przyjęcia oświadczenia nadaniu dziecka żony nazwiska Pana (jej męża) jest słuszne i zgodne z prawem, gdyż chodziło o dziecko uznane, noszące już nazwisko ojca.

Cytuje Pan z mego artykułu: „Dziecko pozamałżeńskie nosi nazwisko panieńskie matki. W razie ustalenia ojcostwa sąd na wniosek dziecka nadaje mu nazwisko ojca, jeżeli matka się temu nie sprzeciwi", a w tym wypadku, pisze Pan, nie było wniosku dziecka, a matki nikt o zgodę nie pytał i mimo to dziecko nosi nazwisko ojca.

Przepis, który Pan cytuje, oraz przepis, że mąż matki może jej dziecku pozamałżeńskiemu nadać swoje nazwisko, nie ma zastosowania do dziecka uznanego przez ojca, ponieważ *dziecko uznane ma prawa dziecka z małżeństwa,* a więc od chwili uznania nie jest już „pozamałżeńskie"! Proszę uważnie przeczytać artykuł o „uznaniu" w „Rzeczypospolitej" z 2 marca rb. Znajdzie Pan tam m. in. informację, że „wskutek uznania dziecko pozamałżeńskie nabywa prawa dziecka ślubnego. Dziecko uznane nosi nazwisko ojca..."

Wprawdzie można wystąpić do sądu o odjęcie uznania mocy prawnej, ale powództwo może być oparte *tylko i wyłącznie* na tym, że uznający nie jest ojcem dziecka. W rozważanym wypadku to, że uznający jest ojcem dziecka, sądząc z listu, nie ulega żadnej wątpliwości, a więc i ta możliwość odpada.

Istnieje tylko jedna droga do nadania dziecku nazwiska Pana, a mianowicie przysposobienie dziecka przez Pana.

W tym celu matka winna wystąpić do władzy opiekuńczej (sąd grodzki miejsca zamieszkania dziecka) z wnioskiem o powierzenie jej władzy rodzicielskiej nad dzieckiem (art. 73 § 1 prawa rodzinnego). oraz o udzielenie zezwolenia na zawarcie w imieniu dziecka aktu przysposobienia z Panem (art. 78 § 3 pr. rodz.). Po uzyskaniu przez matkę takiego zezwolenia będzie Pan mógł, jeżeli ma Pan 35 lat skończonych, dokonać przed notariuszem lub przed władzą opiekuńczą aktu przysposobienia dziecka. Zgodę za dziecko wyrazi matka. Przysposobiony nosi nazwisko przysposabiającego.

W ten sposób cel będzie osiągnięty. Szczegóły znajdzie Pan w „Rzeczypospolitej" z 13, 15 i 16 marca rb. W razie dalszych wątpliwości proszę powtórnie napisać do redakcji.

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Pomoc aprowizacyjna dla imigrantów

Jak nam komunikują pracownicy przemysłu państwowego i robotnicy portowi przybywający z zagranicy do Szczecina są uprawnieni po zgłoszeniu się do pracy do otrzymania jednorazowego zaopatrzenia pozakartkowego według poniższych norm: na pracującego — 2 kg. chleba, 1 kg mięsa, 1.5 kg. tłuszczu, 15 kg mąki pszennej na dorosłego członka rodziny — 1 kg chleba, 1 kg mięsa, 1 kg tłuszczu, 1 kg mąki pszennej; na dziecko — 1 kg chleba, 0 5 kg tłuszczu, 1 kg mąki pszennej, 2 litry mleka lub 1 tabliczka czekolady.

Głos makabry

Na marginesie filmu „Ostatni etap"

Społeczeństwo polskie po ostatniej wojnie światowej przestało reagować na wiele bodźców zewnętrznych, które swą dramatyczną treścią wywołałyby niewątpliwie inną reakcję przed wojną. Specjalnie społeczeństwo warszawskie z racji wielu wstrząsających przeżyć odporne jest na najbardziej wyrafinowane dramaty i tragedie ludzkie. Staliśmy się w pewnym sensie przysłowiowym głazem ludzkim. Stępione nerwy nie reagują we właściwy sposób na niedolę ludzką, na nędzę ludzką, na śmierć człowieka, — przestaliśmy się interesować nawet bezdomnymi dziećmi i przechodzimy mimo, słuchając monotonnej ich żebraniny.

Film reżyserowany przez Wandę Jakubowską jest niewątpliwie wstrząsający tak jak wstrząsająca była cała fabryka śmierci pod nazwą „Oświęcim". Jakubowska starała się unikać scen makabrycznych, pokazując jednak wiele scen o pełnym dramatycznym akcencie, charakteryzując istotne oblicze Oświęcimia. Bezsprzecznie jest to jej zasługą, którą jednak nie wszyscy należycie ocenili.

Oto okazało się, że dla niektórych widzów „Ostatni etap" ma za mało pierwiastków dramatycznych, okazało się, że żądni niezdrowej, makabrycznej sensacji niektórzy widzowie byli mocno niezadowoleni, uważając, iż film zawiódł ich oczekiwanie, skoro nie przyniósł upragnionych dreszczy emocji i zgrozy.

Oto autentyczna scena, której świadkiem był niżej podpisany. Film kończy się... Wiele osób przyjmuje to z ulgą, bo „Ostatni etap" to nie rozrywka czy przyjemność, jak się może niektórym zdaje — to raczej obowiązek zobaczenia filmu, który oddaje gehennę naszych braci, gehennę, którą stworzyli najwięksi mordercy ludzkości — hitlerowcy.

Film kończy się, zapala się światło, ludzie wstają z krzeseł. W tej samej chwili pewna pani mówi do swej towarzyszki:

„No... cóż... wcale nie taki straszny, jakby się zdawało... nie pokazali wewnątrz krematorium, tylko same dymiące kominy... **to byłoby dopiero ciekawe... prawda Inko?.."**

Okazuje się, że dla owej pani realistyczny, wstrząsający widok dymiących bez przerwy kominów nie wystarczał, owa pani chciała zobaczyć tysiące Żydów, Rosjan, Polaków, Serbów, Francuzów w komorach gazowych, a następnie ich trupy w olbrzymim rozżarzonym piecu... wtedy „pani" byłaby szczęśliwa, wtedy miałaby dreszczyk emocji... prawda?...

Fakt, że bohaterem powyższej sceny była kobieta, napawa nas jeszcze większym przerażeniem.

Gdyby wypadek powyższy był odosobniony, machnęlibyśmy na niego ręką, ale codzienne życie mówi co innego. Oswoiliśmy się niemal zupełnie z morderstwem, nawet najbardziej wyrafinowanym, patrzymy obojętnie na spuściznę w postaci mordu, grabieży, całej gangreny moralnej, którą zostawili nam Hunnowie XX wieku. Nie dość na tym! Nie przejmujemy się zupełnie najmłodszym pokoleniem — dziećmi, które w tej atmosferze pookupacyjnej wzrastają i bardzo szybko przyswajają sobie właśnie najgorsze elementy powojennej rzeczywistości.

Kiedyś przechodząc przez ul. Ząbkowską zobaczyłem dziesięcioletnie dzieci bawiące się w egzekucję. Pod ścianą stał blady wymizerowany chłopiec, na którym miała być dokonana egzekucja. Aby zabawa nosiła cechy rzeczywistości, jeden z oprawców podszedł do niego i wpakował mu w usta brudny gips pomieszany z błotem... Ten fragment miał imitować potworne egzekucje Polaków pod murami Warszawy. Chodziło, jak wiadomo, o to, aby nie mogli krzyczeć przed rozstrzelaniem „Niech żyje Polska". Dzieci nie miały więcej jak dziesięć lat. Od chwili zakończenia wojny minęły trzy lata, a więc ktoś musiał im plastycznie opowiedzieć, jak to się działo w 1943 roku na ul. Piusa. Opowiedzieli im dorośli, dzieci przejęły szybko tę opowieść. I to jest atmosfera, w której rośnie przyszłość narodu.

Nie ulega wątpliwości, że owa pani żądna sensacji z „Ostatniego etapu" i sztuczna egzekucja na Ząbkowskiej pozostają w ścisłym związku przyczynowym.

U.

Budujemy nowy Szczecin

Od 4 kwietnia 1946 r., tj. od dnia, w którym zawinął do Szczecina pierwszy okręt „Posejdon", do dnia dzisiejszego napisano o porcie szczecińskim już tyle, że znamy go dokładnie z opisów i zdjęć i prawie nic nowego napisać o nim nie można. Port rośnie, rozwija się, odbudowuje, przebudowuje, co dzień gości od 20 do 30 statków, przybywających z najodleglejszych stron świata.

Podczas gdy tak wiele słyszy się o Szczecinie jako o porcie bardzo niewiele pisze się jednak o Szczecinie-mieście. A nie jest ono bynajmniej mniej ciekawe. Po krótkim spacerze ulicami miasta, bulwarami i placami, które zachwycają rozmachem, pięknością i rozplanowaniem, można stwierdzić, że w mieście wiele zmieniło się na lepsze w ciągu ostatniego roku pod względem uporządkowania, odgruzowania i rozbudowy.

Liczba stałych mieszkańców Szczecina dochodzi już do 150 tys. Przeciętnie stan ludności wzrasta w każdym miesiącu o 2,5 tys. osób. Nie znaczy to, że tyle ludzi przyjeżdża jeszcze ciągle z innych dzielnic kraju. Z ostatnich danych ewidencyjnych wynika, że co miesiąc przybywa Szczecinowi ok. lub po nad 450 noworodków. Są więc widoki na to, że do końca bieżącego roku liczba mieszkańców przekroczy 180 tys., a od dziś za rok Szczecin będzie liczył ponad 200 tys. ludności.

Biorąc pod uwagę, że przed wojną mieszkało w Szczecinie 380 tys. ludności, i że Szczecin uległ zniszczeniu w 40 proc., na razie nie ma potrzeby budowania nowych domów. Należy raczej dążyć do zabezpieczenia i odbudowy domów częściowo zniszczonych. Tą drogą da się zapewnić dach nad głową dla 250 tys. ludzi. Zarząd Miejski idzie na rękę tzw. inicjatywie prywatnej, która może na dogodnych warunkach nabywać kamienice zniszczone do 30 proc., pod warunkiem przystąpienia do natychmiastowego remontu. Dzięki temu szereg domów ma już swoich właścicieli, którzy zainwestowali w odbudowie domów posiadane oszczędności. Najwięcej było amatorów do nabycia częściowo zniszczonych domków jedno- i dwu-rodzinnych.

Opracowano już szczegółowe plany nowego Szczecina. Otóż dzielnice kompletnie zniszczone odbudowane nie będą. Po zniwelowaniu terenu zostaną one zamienione na tereny zielone. Plan inwestycyjny obejmuje szeroki zakres robót w urządzeniach portowych, komunikacyjnych, przemysłowych i miejskich. Z zabytków w pierwszym rzędzie zostanie odbudowany spalony w czasie wojny Zamek Piastowski z XIII wieku i średniowieczny Ratusz. Port zostanie przebudowany według nowych planów i unowocześniony. Powstaną wielkie nowoczesne dworce. Z istniejących w Szczecinie 16 mostów nie ocalał żaden. Dotychczas odbudowano dwa mosty kolejowe i trzy drogowe, a w odbudowie są dwa dalsze i jeden kolejowy.

W centrum miasta powstaną nowe bulwary i arterie, które ułatwią dojazd do nadbrzeży rzeki. W tym roku brygady „Służby Polsce" odbudują bulwar Jana z Kolna. Podjęto już prace nad ułożeniem nowej linii tramwajowej o długości 6 km, która połączy port z centrum miasta. Z obiektów przemysłowych poza hutą Szczecin odbudowuje się lub buduje nowe chłodnie, rzeźnie, drożdżownie, cementownie, fabryki nawozów sztucznych, zakłady przemysłu drzewnego itp. Z zakładów naukowych w budowie jest Akademia Lekarska, która ma być otwarta w roku bieżącym, oraz już są czynne: Szkoła Morska Nawigacyjna przeniesiona tu z Gdyni, Wyższa Szkoła Inżynierii i Akademia Handlu Morskiego.

Przy Placu Sprzymierzonych buduje się nowy wielki hotel turystyczny. Szereg instytucji państwowych i samorządowych odbudowuje kilkaset częściowo zniszczonych domów.

Szczecin w zakresie odbudowy nie pozostaje więc w tyle za innymi zniszczonymi w czasie wojny miastami. Miasto ma ambicje pod niesienia w ciągu najbliższych lat stanu ludności do liczby 400 tys. mieszkańców. Jeśli te zamierzenia zostaną osiągnięte, to i wówczas nie będzie w mieście zbyt ciasno, bo trzeba pamiętać, że Warszawa wraz z Pragą obejmuje 141 km kw. przestrzeni, a Szczecin 280 km kw., czyli o 70 proc. więcej niż nasza stolica.

ROMAN KWIAKOWSKI

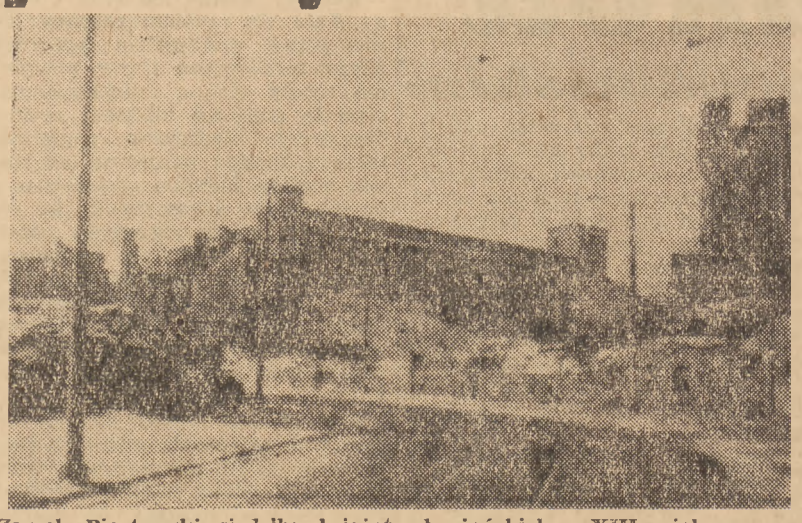

Zamek Piastowski siedziba książąt słowiańskich z XIII wieku.

Z FRONTU SŁUŻBY POLSCE

Budowa linii komunikacyjnych

Min. Komunikacji ustaliło już program prac brygad SP przy odbudowie linii komunikacyjnych na terenie całego kraju. Od maja począwszy 500 junaków będzie zatrudnionych przy porządkowaniu magazynów kolejowych na Pradze. Trzeba będzie tutaj przesortować materiały do budowy torowisk oraz uporządkować rumowisko pod budowę nowych magazynów. W trzecim turnusie (wrzesień, październik) pół tysiąca junaków SP będzie zajętych przy układaniu torów na st. Odolany i drugie tyle pracować będzie przy robotach ziemnych w bezpośrednim sąsiedztwie tej stacji.

Na terenie portu centralnego w Szczecinie 1000 junaków pracować będzie przy wznoszeniu stacji węglowej, a dworzec postojowy w Gdyni i linię kolejową z Rewy budować będzie dalszych 600 chłopców.

Tysiąc junaków rozpocznie 1 maja pracę przy budowie nowego stopnia kanalizacyjnego w Brzegu na Odrze, a w turnusie letnim (lipiec, sierpień) jedna z brygad budować będzie nową zaporę wodną w Goczałkowicach na Małej Wiśle.

Ponadto na terenie całego kraju nieokreśloną jeszcze liczbę brygad zatrudni się przy reperacji i budowie wielu dróg kołowych. Większe nasilenie prac tego typu da się zauważyć w szczególnie ubogim w szosy woj. kieleckim.

Wydanie zbiorowe dzieł Henryka Sienkiewicza

Państwowy Instytut Wydawniczy przystępuje do wydania zbiorowego dzieł Henryka Sienkiewicza w opracowaniu krytycznym tekstu pod redakcją prof. Juliana Krzyżanowskiego, z przedmową Andrzeja Stawara. Wydawnictwo obejmuje 60 tomów.

Nowele ukażą się w działach: „Juvenilis", „Nowele Ludowe", „Nowele amerykańskie", „Nowele historyczne i legendy", „Nowele z natury i życia", „Nowele współczesne", „Nowele antyczne". „Przypowieści i bajki". Powieści obejmą: „Trylogię", „Krzyżaków", „Na polu chwały"; „Legiony"; „Quo vadis", „W pustyni i w puszczy", „Na marne"; „Bez dogmatu"; „Rodzina Połanieckich"; „Wiry". Z poezji i dramatów ukażą się utwory wierszowane: „Czyja wina?"; „Muszę cy". wypocząć"; „Na jedną kartę" i „Zagłoba swatem". Listy z podróży zawierać będą: „Listy z Ameryki", „Listy z Afryki" oraz „Listy z wycieczek". Szkice literackie — obejmą studia literackie, przedmowy i recenzje. Z prac publicystycznych ukażą się tomy p.t.: „Chwila obecna", „Mieszaniny" oraz „Kronika i listy otwarte". Koresponden cja i bibliografia zawierać będzie: „Wybór korespondencji oraz Biblio grafię dzieł Sienkiewicza i literatury o nim.

Ponad to, poza wydaniem zbioro wym, ukażą się poszczególne utwory: tom nowel zatwierdzonych do użytku szkolnego oraz oddzielne wydanie powieści „W pustyni i w puszczy", „Quo Vadis" i „Krzyżacy".

Wychowanie fizyczne i sport

PRZED NARODOWYMI BIEGAMI NA PRZEŁAJ

Pierwszą masową imprezą sportową w Polsce, będą Narodowe Biegi na przełaj, które odbędą się w ramach uroczystości „Święta Pracy" w dniu 2 maja.

Na sygnał radiowy ok. 300 tys. zawodników i zawodniczek wystartuje do tej wielkiej imprezy. Obecnie już we wszystkich województwach i w większych miastach powstały Komitety Organizacyjne, które kierować będą organizacją biegów w powiatach, gminach, osiedlach i miasteczkach całej Polski.

W Warszawie biegi narodowe w dniu 2 maja odbędą się w 6 punktach, a mianowicie: dla Warszawy — Śródmieścia start i meta będą na Stadionie W. P., dla Mokotowa — obok Gimnazjum Król. Jadwigi na Wierzbnie. Dla Ochoty i Woli — na Stadionie Wolskim, dla Żoliborza — na Stadionie przy ul. Konwiktorskiej, dla Pragi — Północ przy gimnazjum Lisa-Kuli i dla Pragi—Południe w Parku Paderewskiego.

Centrala Zgłoszeń (dla zawodników stołecznych) przyjmuje zapisy w gmachu YMCA do 25 bm. (u ob. Cendrowskiego.

Ze względu na masowy udział w tych biegach młodych zawodników i zawodniczek (chłopcy od 14 lat i dziewczęta od 16), konieczną jest opieka lekarska na starcie, na mecie i wzdłuż trasy. Udział w tegorocznych biegach Narodowych mogą wziąść tylko zgłoszeni kandydaci, po zbadaniu przez lekarza. Decyzje lekarskie będą ostateczne i nieodwołalne, bo zadaniem imprezy nie jest szkodzenie na zdrowiu uczestników, ale danie im pełnego zadowolenia z wysiłku i spotęgowanie siły oraz sprawności fizycznej.

Organizacją służby lekarskiej biegów w Warszawie zajmuje się ob. Majkowski Juliusz (Resort Zdrowia i Opieki Społ. ul. Bagatela 10) do którego winni zwracać się zainteresowani organizatorzy.

W KILKU WIERSZACH

58 narodów bierze udział w olimpiadzie. W tegorocznych londyńskich Igrzyskach Olimpijskich weźmie udział 58 narodów, tzn. o 7 więcej, niż w igrzyskach berlińskich w 1936 r. Ostatnio zgłosiły się: Rumunia, Singapore, Syria, Kolumbia i Porto Rico.

Włoskie rowery są już w Warszawie. Wczoraj nadszedł do Warszawy transport 24 rowerów wyścigowych, zamówionych przez Milicyjny KS oraz Redakcję „Głosu Ludu" na wyścig Warszawa — Praga — Warszawa.

ZMKS „Pogoń" otrzymał nowe motocykle. Dzięki usilnym staraniom Zarządu Sekcji Motocyklowej ZKSM „Pogoń" (Katowice) motocykliści tego klubu otrzymali kilka nowych maszyn B.M.W. 350. 18 bm. w dniu otwarcia sezonu motocyklowego, zawodnicy „Pogoni" pojadą już na nowych maszynach.

Carracciola — Szwajcarem. Znany automobilista niemiecki Rudolf Carracciola, który uciekł do Szwajcarii w 1939 r., otrzymał obywatelstwo szwajcarskie.

Mistrzowstwa pływackie ZSRR. Zimowe mistrzostwa pływackie, rozegrane na pływalni moskiewskiej przyniosły m. in. następujące wyniki: 100 m styl. dow. 1) Uszakow 59.2, 400 m. styl. dow. Uszakow 4.47.4. Mistrzostwa w stylu klasycznym zdobył niespodziewanie na obu dystansach 100 i 200 m. Meszkow przed Bojczenko.

Nowa nadzieja tenisa angielskiego. Mistrz remisowy lotnictwa angielskiego Walton będzie reprezentował Anglię (wraz z Mortramem) w pierwszej rundzie międzypaństwowego spotkania z Indiami, które wchodzi w skład pucharu Davisa.

Belgowie pierwsi w wyścigu Paryż — Bruksela. W 34 wyścigu kolarskim Paryż — Bruksela (326 km) zwyciężyli Belgowie Poels i Sercu w czasie 10.08.15.

Czas letni na PKP

Ministerstwo Komunikacji wprowadza na PKP czas letni w nocy z soboty 17 bm. na niedzielę 18 bm.

Pociągi będące w drodze, z powodu przesunięcia zegarów, o jedną godzinę, będą biec w tym dniu do stacji docelowych z jednogodzinnym opóźnieniem.

Konie wyścigowe

przed sezonem wiosennym na Służewcu

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce jest instytucją założoną w 1841 r. Wyścigi odbywały się na torze w Mokotowie do roku 1939, kiedy oddano do użytku nowy teren na Służewcu. Zajmuje on powierzchnię 153 ha. Posiada cztery tory: płaski, treningowy płaski, przeszkodowy i płotowy. Te ostatnie dwa tory obecnie są nieczynne.

Już w r. 1939 Niemcy wywieźli do Rzeszy 700 naszych koni wyścigowych, z których część została odnaleziona i rewindykowana wraz z przychówkiem (około 150 koni). Obecnie w stajniach jest około 250 koni: 45 arabów, a reszta pełnej krwi angielskiej. W ubiegłym roku 60 koni odeszło do stad, natomiast przybyło 70 koni z młodzieży krajowej i 23 dwulatki zakupione w Anglii.

Tow. Zach. do Hod. Koni jest stowarzyszeniem publicznym pod zarządem kuratora gen. Leona Bukojemskiego i Komisji Technicznej składającej się z 5 osób.

Służewiec jest jakby małym miasteczkiem, liczy ok. 500 mieszkańców. Związek Zawodowy Pracowników Wyścigowych posiada tu świetlicę, gdzie odbywają się zebrania i koncerty organizowane przez Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. Jest tu także szkoła powszechna. W okresie zimowym klub sportowy „Legia" korzystał tu z głównej hali w trybunie, zamienionej na kryte korty tenisowe.

W bieżącym roku sezon wyścigowy rozpocznie się 2 maja. (W przerwie między sezonem wiosennym i jesiennym odbędą się sześciodniowe wyścigi w Sopocie). Nagrody przewidziane są w zeszłorocznej ilości, tylko klasyczne i arabskie będą podwyższone. Nagrodę Prezydenta (400 tys. zł.) wyznaczono na 13 czerwca, a Derby na 20 czerwca (500 tys. zł.).

Dzień w stajni rozpoczyna się o godz. 4-tej. Po oczyszczeniu koni o godz. 4.30 odbywają się galopy, po których konie muszą ochłonąć, potem czyści się i zamywa się im kopyta. Pojenie odbywa się w stajni z wiader. W ciągu dnia koń otrzymuje 6 kg. owsa i 6 kg siana. W czasie ostrych galopów konie dostają specjalny posiłek na uregulowanie żołądka. Mianowicie parzy się porcję owsa, zalewa się gotowanym siemieniem lnianym i nasypuje się na wierzch grubych otrębów pszennych. Tak przyrządzona potrawa musi postać pewną ilość czasu i dopiero przed karmieniem koni otręby zostaną zmieszane z owsem.

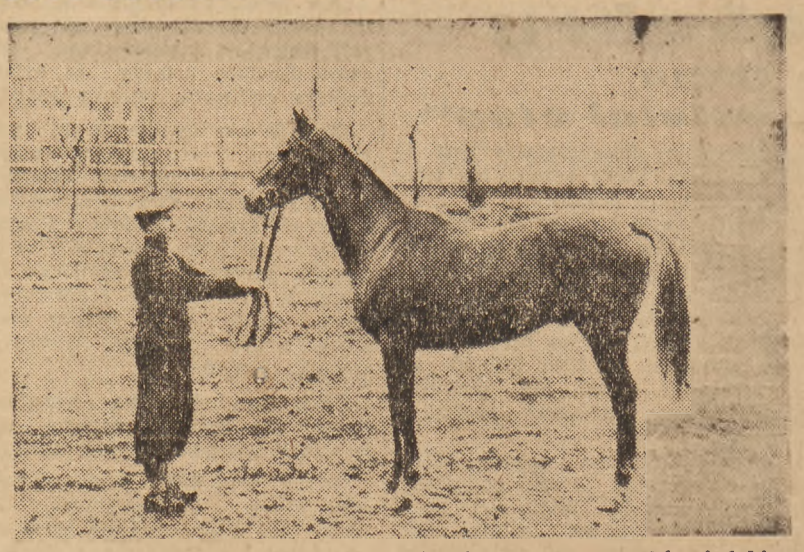

3-letni ogier kasztan „Drogosław" z jeźdźcem Bogdanem Ziemiańskim

Trener Stanisław Ziemiański jest doświadczonym kierownikiem stajni. Od 1908 r. jeździł na torach w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze Czeskiej i innych miastach. W 1921 roku zaczął jeździć, jako dżokej, w Polsce. Od 1926 r. trenuje konie. Syn jego, osiemnastoletni Bogdan, jest starszym jeźdźcem, ma już około 60 zwycięstw. (Uczeń zostaje jeźdźcem po 50 zwycięstwach, jeździec — dżokejem po 150 zwycięstwach).

W stajni, którą opiekuje się obywatel Ziemiański, jest kilkanaście pięknych koni. Sześcioletnie gniade: Souvenir i Rarissima wystąpią na płotach. Czteroletnie: kasztan Onyx (drugi w Derbach w zeszłym roku), skarogniady Santa Cruz i skarogniada Chorążanka. Z trzylatków kasztany: Drogosław i Eksmisja (wzięła w zeszłym roku pierwszą nagrodę) i gniade: Exerga, Pika i Eloge, zwana pieszczotliwie Elunią (wygrała w ubiegłym roku dwa wyścigi). Przy czyszczeniu niepokoi się, lecz nie jest tak złośliwa, jak dwuletni ciemnogniady Homel, który podczas czyszczenia zachowuje się o wiele gorzej niż koleżanka Elunia. Dwuletnia kara Kudowa wystąpi w tym roku w sezonie jesiennym, jak również niesforny Homel.

B. K.

NA MIEŚCIE mówią...

że na Placu Trzech Krzyży odremontowano dwie kolumny z krzyżami stojące z obu stron figury św. Jana Nepomucena. W związku z tym jeden z dzienników stołecznych stwierdził, iż „Krzyże są umieszczone na marmurowych kolumnach. Jest ich na razie dwa. Trzeciej kolumny jeszcze nie odbudowano".

I nie odbuduje się. Ponieważ nigdy jej nie było. Fakt.

×

że przed paru dniami miejskie Rady Narodowe we Wrocławiu, Kłodzku i Jeleniej Górze powzięły uchwały o zakazie sprzedaży wódki i spirytusu w soboty i niedziele. Stwierdzono bowiem, iż w wyniku niedzielnych i sobotnich pijaństw w poniedziałki produkcja hut i kopalń spada conajmniej o jedną trzecią produkcji normalnej. Warszawa nie posiada co prawda ani hut ani kopalń, ale za to stoi na jednym z pierwszych miejsc w konsumcji alkoholu. Na uchwałę Wrocławia i Kłodzka zwracamy uwagę Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Łódź-178 Warszawa-173

Elektrownia Warszawska dotrzymuje kroku Łódzkiej

1 kwietnia rozpoczął się trzymiesięczny wyścig pracy pomiędzy kotłowniami Elektrowni Warszawskiej i Elektrowni Łódzkiej. Po pierwszej dekadzie kwietnia prowadzi Łódź minimalną różnicą pięciu punktów.

Uzyskane w pierwszej fazie współzawodnictwa wyniki przedstawiają się następująco: współczynnik gotowości kotłów do ruchu — Warszawa 44 pkt., Łódź 44, oszczędność węgla — Warszawa 59, Łódź 70, zmniejszenie strat wody zasilającej — Warszawa 35, Łódź 20, bezawaryjność — Warszawa 30, Łódź 30, ciągłość pracy — Warszawa 14, Łódź 14.

W ogólnej punktacji Warszawa 173, Łódź 178.

Według opinii fachowców wyniki Elektrowni Warszawskiej w oszczędzaniu paliwa byłyby lepsze, gdyby pracowała ona na innym, odpowiedniejszym asortymencie węgla (orzech 4, albo orzech 5). Niestety Elektrownia nasza zużyć musi stare zapasy węgla, co kosztowało ją utratę kilku punktów.

I tak zresztą wyniki uzyskane przez Warszawę są godne podziwu, urządzenia Elektrowni Warszawskiej zostały bowiem po powstaniu w bardzo znacznym stopniu zdewastowane przez Niemców.

To, że dziś Elektrownia Warszawska może współzawodniczyć z powodzeniem z nowoczesną i starannie utrzymywaną w czasie okupacji Elektrownią Łódzką — to już jest sukces wysokiej klasy, świadczący o wielkim wysiłku robotników warszawskich i ich trosce i swój warsztat pracy.

Równolegle z wyścigiem pracy Elektrownia Warszawska przeprowadza akcję oszczędnościową, która dała również już znaczne rezultaty W roku ubiegłym zaoszczędzono 4 proc. budżetu eksploatacyjnego, w tym roku przewiduje się zaoszczędzenie ok. 7 proc.

Dzięki wzrostowi wydajności pracy zmniejszono personel Elektrowni Warszawskiej o 4 proc., co przy zachowaniu stałego funduszu płac pozwoliło na podwyższenie wynagrodzeń. Zmniejszenie ilości pracowników uzyskano w ten sposób, że na miejsce odchodzących dobrowolnie nie angażowano nowych pracowników, zastępując ich ludźmi ,którzy wobec usprawnienia pracy nie byli już potrzebni w innych działach.

Dzięki poprawie stanu technicznego udało się zredukować straty sieci z 20 proc. do 19,5 proc.

W ostatnim okresie pracownicy Elektrowni Warszawskiej uzyskali również godne uwagi rezultaty w dziedzinie małej racjonalizacji.

M. inn. monterzy Jeżewski i Wojewódzki skonstruowali przyrząd, który pozwolił skrócić czas demontażu zbiorników olejowych na podstacjach rozdzielni z dwóch godzin do kilku minut. Spawacze Cygański i Rozenau zbudowali uchwyt do elektrody, który inaczej, gdyby nie ich szczęśliwy pomysł, należałoby sprowadzić z zagranicy.

Te i tym podobne drobne ulepszenia dają w sumie wzrost sprawności Elektrowni Warszawskiej i znaczne oszczędności jej wydatków. Zapewniają nam też coraz regularniejszy dopływ prądu. Pod tym względem ubiegłej zimy Elektrownia Warszawska okazała się pewniejszą od swej konkurentki łódzkiej. Wszystkie dzielnice Warszawy miały stały dopływ prądu, Łódź natomiast musiała parokrotnie niektóre części miasta wyłączać.

Współzawodnictwo kotłowni Elektrowni Warszawskiej i Łódzkiej jest pierwszym tego typu wyścigiem pracy będziemy więc o jego wynikach informowali szczegółowo naszych Czytelników.

O krok od śmierci

Dosłownie o jeden krok od śmierci znalazło się w poniedziałek 40 pasażerów autobusu linii „D". Jak informowaliśmy wczoraj, autobus ten potrącony przez samochód ciężarowy WPB, wpadł na chodnik mostu Poniatowskiego, zerwał balustradę i w ostatniej chwili zatrzymał się tuż nad przepaścią. Szofer autobusu jest ciężko potłuczony. Istnieje również podejrzenie, że przechodzący wówczas chodnikiem uczeń został strącony w nurty rzeki.

Znika gruz ze śródmieścia

Powstają place pod zabudowę

Przez całą zimę prowadzone były i są nadal kontynuowane wielkie roboty wyburzeniowe i usuwanie gruzu z terenów śródmiejskich.

Odgruzowuje się w dalszym ciągu rejon ul. Kruczej od Żurawiej do Wilczej i dalej ku Mokotowskiej pod zabudowania Ministerstwa Przemysłu. Z przeciwnej strony ul. Kruczej, między ul. Hożą i Wilczą, przygotowany jest teren dla gmachów Ministerstwa Bezpieczeństwa. W pobliżu Muzeum Narodowego między Nowym Światem, al. 3 Maja i Książęcą — oczyszcza się place pod zespół gmachów Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Przy poszerzanej Marszałkowskiej wywożony jest gruz z rejonu ulic Siennej, Śliskiej, Pańskiej i Złotej, na odcinkach przyległych do ul. Zielnej i Wielkiej. Stanie tu Dom Chłopa i gmach Komisji Centr. Związków Zawodowych. Intensywne roboty wyburzeniowe i wywózka gruzu skupia obszar ograniczony ulicami: Towarową, placem Kazimierza, Pańską i Sienną, gdzie przygotowany jest teren pod budowę kompleksu gmachów Domu Słowa Polskiego. Na części oczyszczonego tu placu przystąpiono już do budowy która w najbliższych tygodniach ruszy pełnym rozmachem. Wreszcie w zachodnim pasie śródmieścia oczyszcza się z resztek zburzonych domów rejon ul. Towarowej i Okopowej w okolicy ul. Żytniej i Leszno. Teren ten pozostanie nie zabudowany przewidziany jest bowiem na przyszłe zieleńce.

PCK organizuje kolonie dla dzieci

Okręg Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje w rb. wśród lasów sękocińskich w Magdalence 2 turnusy kolonijne, każdy po 120 dzieci.

Druga kolonia zdrowotna będzie w okolicach Józefowa w pięknej willi Dzieciakowa.

Ogółem na koloniach i półkoloniach P.C.K. w okręgu warszawskim znajdzie w tym roku pomieszczenie 1.250 dzieci. Pozostałe oddziały prowincjonalne P.C.K. wespół z Inspektorami Szkolnymi oraz organizacjami społecznymi biorą udział w organizowaniu licznych kolonii na terenie woj. warszawskiego, bądź dla najbiedniejszych dzieci Warszawy, bądź dla zaniedbanych dzieci ośrodków fabrycznych.

Niezależnie od tego w ogólnej akcji organizowania kolonii i półkolonii dla 50.000 dzieci Warszawy Młodzież Czerwonokrzyska, która otrzymała przeszkolenie sanitarne, obejmie na wszystkich koloniach straż sanitarną a obecnie w ramach Tygodnia Kolonijnego prowadzi rozsprzedaż nalepek.

W drugą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego Męża i Ojca
ś.†p.
MARIANA STRZELECKIEGO
CZŁONKA REDAKCJI „RZECZYPOSPOLITEJ", DZIAŁACZA SPORTOWEGO
odbędzie się dn. 15.IV (czwartek) br. o godz. 9-ej nabożeństwo żałobne w kaplicy św. Barbary w „Romie" o czym zawiadamiają
Nr 1612-1
ŻONA, CÓRKA, SYN

3.000 izb mieszkalnych

wybuduje w tym roku SPB

Rozpoczęty niedawno sezon budowlany w stolicy będzie stał pod znakiem budowy mieszkań. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, które przewiduje w tym roku przebudowanie 2.100.000.000 zł. ma stałą umowę z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową, najpoważniejszym w tej chwili inwestorem mieszkań w stolicy, i w ramach tej umowy rozpocznie w najbliższych dniach budowę osiedli mieszkaniowych w kilku punktach Warszawy. Donosiliśmy już o rozpoczęciu prac na Mokotowie, gdzie jeszcze w tym roku SPB odda do dyspozycji ok. 500 mieszkań. Również w tym roku zostanie zakończona budowa XII i XIII kolonii na Żoliborzu, liczącej 400 mieszkań, a przeznaczonej dla samotnych lub małych liczebnie rodzin. Z racji takiego charakteru osiedla duży nacisk kładzie się na budowę budynków społecznych, stołówek, pralni, łaźni itd.

Bardzo ciekawe budownictwo spółdzielcze zainicjuje WSM w tym roku na terenach b. lotniska na Bielanach. Projektuje się postawienie 25 małych domków dla obarczonych ilczną rodziną członków spółdzielni. Każdy z takich jednopiętrowych domków będzie miał własny ogródek (200 m. kw.), a mieszkania będą trzyizbowe z tym, że na piętrze dodatkowe dwa pokoje będą w razie potrzeby ostatecznie wykończone przez użytkownika domku. Jeśli ta inowacja się przyjmie, WSM przystąpi w przyszłym roku do masowej budowy takich domków w różnych punktach miasta, zawsze jednak na jego peryferiach.

Drugą nowością w budownictwie warszawskim będzie eksperymentalna budowa nowego osiedla WSM na Kole na 300 mieszkań. Eksperymentalność polega tu na zastosowaniu do budownictwa mieszkaniowego tylko elementów prefabrykowanych z zupełnym wykluczeniem cegły. Wprawdzie na tych samych zasadach opiera się m. in. budowa gmachów Min. Przemysłu na Pl. Trzech Krzyży, ale tam wznosi się ściany z pustaków gruzobetonowych i puste miejsca wypełnia się później gruzem, na Kole natomiast mury wznosić się będzie z elementów pełnych. Nawet wewnętrzne ściany działowe będą zbudowane z gruzobetonu.

Obok prac przy budowie mieszkań projektowany jest również udział SPB w poszerzaniu tunelu linii średnicowej przy Kruczej oraz budowa nawierzchni na trasie W — Z na Woli i Pradze. Ponadto odbudowany zostanie przez to przedsiębiorstwo pałac Zamojskich (tak zwany pałac Błękitny) na Senatorskiej dla potrzeb biur centrali i pracowni architektonicznej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. (ms)

Po 23 bm. sprzedaż obuwia na talony

Sklepy BATA rozpoczną ponowną sprzedaż obuwia czeskiego na talony dopiero po 23 bm. Talony, które były ważne do 1 maja, przed zrealizowaniem trzeba będzie przestemplować. Obecnie w sklepach BATA odbywa się sprzedaż czeskiego obuwia damskiego skórzanego bez talonów, po cenie 4.750 i 5.000 zł. Bez przerwy prowadzona będzie również sprzedaż letniego obuwia tekstylnego, którego zapas jest znaczny. Ostatnio obniżono cenę obuwia tekstylnego o 30 — 50 proc.

„Wesele na Górnym Śląsku"

Zespół regionalny z Wójtowej Wsi pod Gliwicami, znany już z zeszłorocznych występów na Kongresie Autochonów, przyjeżdża do Warszawy na jedyny występ w widowisku pióra Stanisława Ligonia pt.: „Wesele na Górnym Śląsku", odtwarzającym wiernie dawny śląski obyczaj ludowy.

Akcję urozmaicają barwne stroje ludowe oraz piękne śpiewy i tańce śląskie.

Przedstawienie odbędzie się w ramach Tygodnia Ziem Zachodnich dn. 18 kwietnia o godz. 10 rano w sali Teatru Polskiego.

Bilety są do nabycia w Biurze PZZ al. Jerozolimskie 29.

MEGAN — Dziennik żałosny

Wredna natura

Ludzie są przeważnie tak skonstruowani psychicznie, że uważają się stale za pokrzywdzonych. Narzekają, lamentują, drą szaty i wypłakują u znajomych na kamizelkach coraz to nowe żale, bo nic im się nie podoba, bo wiecznie mają jakieś pretensje.

Potrafią zaraz zauważyć każdą wadę, usterkę, czy inną złą stronę życia, ale poprawy nie zauważą nigdy. Zignorują ją, przejdą obok obojętnie, albo nawet z przekleństwem na ustach.

Taki Kazio np.

Niedawno rozpaczał z powodu śledzi, które dostał dla trzyletniego synka na dziecinne kartki, robił obrzydliwie niestosowne uwagi o aprowizacji i uważał się za ofiarę. Latał m. in. po całym mieście z mordą, żebrząc o współczucie.

Wówczas Kazio miał zresztą w pewnym stopniu rację, bo śledź jest potrawą dobrą raczej dla palących niż dla małych dzieci, ale przy następnym przydziale zademonstrował już całą nicość swego charakteru

Bo dostał dla synka na kartki ma karon. Nie nadający się wprawdzie do użytku, bo spleśniały i... jakby to powiedzieć... przez szczury, ale bądź co bądź produkt, który w teorii dziecko może zjeść.

I tu właśnie Kazio okazał się bydlakiem. Bo zamiast cieszyć się z poprawy, pomstuje dalej. Zamiast spojrzeć na zagadnienie oczyma pełnowartościowego obywatela i powiedzieć sobie: Nie od razu Kraków zbudowano, dobrze, że już jest lepiej, za miesiąc będzie może zupełnie dobrze, zamiast powiedzieć tak i zachować obiektywne stanowisko, Kazio wygłasza różne ryzykowne opinie, których tu przytoczyć niepodobna.

Taką naturę ma już wredną
Że tylko zdjąć okulary i bić w mordę.

Perswazją nic się nie wskóra.
Zaciął się bydlak (kropka).

MEGAN

Irena Eichlerówna w Warszawie

W dniu 13 bm. przybyła do Warszawy po 8-letnim pobycie w Brazylii wybitna artystka sceny polskiej Irena Eichlerówna.

Na lotnisku okęckim witali artystkę przedstawiciele świata teatralnego stolicy z dyrektorem Państw. Teatru Polskiego A. Szyfmanem na czele.

Eichlerówna została zaangażowana do Państwowego Teatru Polskiego.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 21 w Centr. Klubie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Al. Stalina 26) wieczór poetycki „Puszkin — Mickiewicz". Słowo wstępne w opracowaniu Jerzego Pomianowskiego odczyta Aleksander Zelwerowicz. Utwory poetów recytować będą: Lubieńska, Malyniec, Zelwerowicz, Butkiewicz, Wołłejko i Żeleński.

✣

O godz. 18 w Klubie Inteligencji Pracującej (ul. Mokotowska 25) w ramach „śród literackich" Wieczór poetycki Janiny Brzostowskiej. Wstęp wolny.

✣

O godz. 19 w „Romie" występ taneczny primabaleriny Opery w Tel-Avivie Neomi Aleskowsky.

Odczyty

O godz. 16.15 w lokalu Biblioteki Publicznej (ul. Piusa 15) referat dr. Jana Reychmana pt. „Sprawozdanie z węgierskiej literatury archiwalnej za lata 1944 — 1947".

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Żeglarz".

TEATR PLAJOWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier", Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 38): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Sprzedana narzeczona".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Gulliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

YMCA (Konopnickiej 6): ostatnie dni o godz. 19 „Duby smalone".

CYRK NR. 2 (Plac Starynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Ostatni etap" (Oświęcim), pocz. 10.30, 13, 15,30, 20.30. dla Zw. Zaw. 18.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap" (Oświęcim) pocz. 10.30, 13, 15 30 20.30. Zw. Zaw. 18.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy" pocz. 13, 15, 17, 21. dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 22.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu" pocz. 11, 13.30, 16, 21. Zw. Zaw. 18,30.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Symfonia Pastoralna", pocz. 14, 16,30, 21.30. Dla Zw. Zaw. 19.

Kr 1604-1

Cebry

cebrzyki, beczki wszelkiego rodzaju, oraz komplety beczkowe produkcji
PAŃSTWOWYCH FABRYK BECZEK I KADZI

poleca:

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Warszawie

Zamówienia i zapytania należy kierować pod adresem:
Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego Warszawa, ul. Chmielna 57

NUTY

NAJKORZYSTNIEJ
KUPIĆ — SPRZEDAĆ
KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK" ul. NOWY ŚWIAT 47

Zarząd Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi ul. Gdańska 93
zatrudni od zaraz:

na miejscu
1) szefa Wydziału Finansowego
2) sekretarkę-maszynistkę
na wyjazd
3) księgowego-bilansistę K 1593-0

Zgłaszać się z podaniem i życiorysem do Wydziału Personalnego

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

na stanowisko kierownika Wydziału Księgowości i Finansów

ZATRUDNIMY NATYCHMIAST

Zgłoszenia kierować: Wydział Personalny Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr. 13 w Zarach ul. Trzebulska Nr. 2. K 1515-0

PRENUMERATĘ WSZYSTKICH PISM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK" wychodzących w Warszawie
z dostawą do mieszkań
PRZYJMUJĄ
WARSZAWA BIURO PRENUMERATY Daszyńskiego 14
PRAGA: Księgarnia Z. JEŻEWSKIEGO Targowa 67

Ogłoszenie

Zgodnie z poleceniem Centr. Zarządu Przem. Skórz. w Łodzi z dnia 5 lutego 1948 E. Pr. 10/1/45 oraz z dnia 20 marca 1948 E. Pr. 9/10/48 — Państw. Fabryka Obuwia Nr. 2 dawniej Mechaniczna Fabryka Obuwia „Waza" Walerian Zabłocki w Poznaniu przeszła z dniem 1 kwietnia 1948 w stan likwidacji. Likwidatorem mianowany został ob. Wacław Nowak w Poznaniu, ul. Koronkarska 13.

Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności z podaniem ich uzasadnienia pod względem faktycznym i prawnym w terminie 3-miesięcznym, licząc od daty pierwszego wezwania w prasie.

Wszelkie pretensje, zgłoszone po wskazanym wyżej terminie, jako terminie do sporządzenia bilansu zamknięcia — nie będą uwzględnione.

Kr. 1587-0

Ogłoszenie przetargowe

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Warszawskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót w P. Z. C. Krubin k. Ciechanowa.

1. instalację siły i światła
2. aparaturę pomiarową wraz z instalacją do
   a) ceramicznych pieców tunelowych
   b) gaz-generatorów
   c) kotłowni
   d) suszarni.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na roboty: Instalacje siły i światła względnie aparaturę pomiarową" wraz z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy lub bankowego listu gwarancyjnego, należy składać w sekretariacie Wydziału Technicznego Zjednoczenia, ul. Górnośląska 45, pawilon 18, barak 3, w skrzynce dla ofert przetargowych do dnia 28. IV. 1948 r. godz. 11-ta, poczym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargowe oraz podkładki otrzymać można w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Budowlanych Okr. Warszawskiego — Wydział Techniczny, adres jak wyżej w godz. od 8—16-tej.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu częściowo lub całkowicie. Kr. 1607-1

CZYTAJCIE »PROBLEMY«

ROSYJSKIE — FRANCUSKIE — ANGIELSKIE
KSIĄŻKI — CZASOPISMA
POLECAJĄ KSIĘGARNIE SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
»CZYTELNIK«
w Warszawie: Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Daszyńskiego 14

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę aparatów do ogrzewania paro-powietrznego na parę niskiego ciśnienia oraz na dostawę wentylatorów.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Przedsiębiorstwie Budowlanym MBP, Warszawa, Marszałkowska 26, pokój Nr. 19. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego należy składać w Przedsiębiorstwie, pokój Nr. 4, do dnia 22 kwietnia 1948 r. do godziny 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12.30. Przedsiębiorstwo Budowlane MBP zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 1609-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGGO
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie izolacji rur centralnego ogrzewania, z materiału dostarczonego przez przedsiębiorstwo, watą szklaną lub wełną żużlową.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego należy składać w Przedsiębiorstwie, pokój Nr. 4, do godziny 12-tej dnia 22 kwietnia rb. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 13-tej. Przedsiębiorstwo Budowlane zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 1610-1

ZAKŁADY MIEJSKIE W GRUDZIĄDZU

sprzedadzą w drodze przetargu

kocioł parowy wodnorurkowy firmy „Babcock", rok budowy 1910 o powierzchni grzew. 200 m kw. i ciśnieniu roboczem 12 atm.

Kocioł ten jest nieczynny i ma wybudowane ruszta i przegrzewacz. Oferty należy składać do dnia 23. IV. 1948 r. w sekretariacie Dyrekcji Zakładów Miejskich w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 28/30. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10-ej.

Dyrekcja Zakładów Miejskich w Grudziądzu

Kr. 1613-1

Wzmianka o przetargu

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4, ogłosiła przetarg nieograniczony na dostawę materiałów i wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parą niskoprężną wraz z wykonaniem instalacji komór fermentacyjnych w nowym budynku fermentowni ZUT PMT w Grudziądzu.

Warunki przetargu zamieszczone zostały w „Monitorze Polskim" nr. 37. Kr. 1611-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-83. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność", ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr. 2.

B-50533

RADIO

W dniu 15 bm. (czwartek)
14.50 Program lokalny. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.25 „Nasze uzdrowiska" pog. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Aud. TUR-u. 17.00 Beethoven: Sonata „Kreutzerowska" A-Dur op. 47. 17.45 R.U.L. „Młoda Polska" wykład. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 „Przygoda niczgorsza" — opowiadanie. 20.00 Dz. wieczorny. 20.50 „Wiosna ludów na ziemi bytomskiej" odczyt. 21.00 Utwory Skriabina i Rachmaninowa. 21.30 „Matka" słuch. 22.10 XVIII aud. z cyklu „Dawna Muzyka" z płyt. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiad. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II
6.00 Sygnał czasu. 6.15 Wiad. por. 6.20 „Zegarynka muz." z płyt. 7.00 Dz. poranny. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 8.35 Muz. popul. z płyt. 12.03 Dz. popołudniowy. 12.35 Koncert popularny pt. „Serenady i Suity". 12.50 „Krajobraz niewzruszony" — recenzja. 14.00 Koncert solistów. 14.20 „Porozmawiajmy" aud. dla dzieci. 16.32 Muz. lekka z płyt. 17.00 Wiersze hiszpańskie. 17.15 Puccini: „Tosca" — opera. 20.50 Muz. rozrywkowa i taneczna.

KWASEK CYTRYNOWY i CYTRYNIAN SODU zakupi 5536-1
»SPOŁEM«
Wydział Mleczarsko-Jajczarski, Warszawa ul. Hoża 51.

ZAWIADOMIENIE

Dnia 25 kwietnia 1948 r. o godzinie 15-tej w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu odbędzie się Ogólne Zgromadzenie Członków Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P.

Zarząd Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P.
5537-1

Poszukujemy warsztatu rymarskiego, który podejmie się wyrobu siedzeń samochodowych. Zgłoszenia kierować Huta Ludwików Kielce. K 1615-0

Ogłoszenie przetargowe

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Warszawskiego ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę drewnianego mostu kolejowego na bocznicy Państwowych Zakładów Ceramicznych w Gnaszynie koło Częstochowy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na odbudowę mostu drewnianego w P. Z. C. Gnaszyn" wraz z załączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, lub bankowego listu gwarancyjnego, należy składać w sekretariacie Wydziału Technicznego Zjednoczenia, ul. Górnośląska 45, pawilon 18, barak 3, w skrzynce dla ofert przetargowych do dnia 27. IV. 1948 r. godz. 11, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargowe wraz z podkładkami otrzymać można w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Budowlanych Okr. Warszawskiego, Wydział Techniczny adres jak wyżej w godz. od 8-ej do 16.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu częściowo lub całkowicie. Kr. 1608-1

POLSKIE ZJEDNOCZONE FABRYKI FAJANSU WE WŁOCŁAWKU
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na dostawę 2000 kg szpagatu papierowego o przekroju 3 mm i 2000 kg szpagatu papierowego o przekroju 2 mm do wiązania.

Oferty należy złożyć w zalakowonych kopertach z napisem „Przetarg na dostawę szpagatu" do dnia 28 kwietnia r. b. w biurze Zarządu Fabryk we Włocawku, ul. Kościuszki 14/16.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13-tej.

Dyrekcja Fabryk zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenie lub zmniejszenia wysokości dostaw oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania. Kr. 1614-1

KOLEKCJA WIOSENNA MODELE LETNIE
Nr. 11 MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE
Kr 1546-1

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

Kroczki lina sprzedam, waga 1 szt. 17 dkg, ilość 400 kg, po 100 zł za 1 kg. Kossowski, Ułęż przez Dęblin. 1195 1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Guzika Zdzisława-Józefa, urodzonego w Płocku 14 stycznia 1927 r. syna Jana i Marii z Dalewskich, zamieszkałego w Płocku, ul. Padlewskiego 17 — na nazwisko Dalewski. Kr. 1606-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Proner Janiny, urodzonej w Warszawie 14 stycznia 1929 r. córki Mieczysława-Juliana i Marii z Asterblumów, zamieszkałej w Otęciu, ul. Bandurskiego 21 — na nazwisko Pogonowska. Kr. 1605-1

Czytajcie! SPORT i WCZASY